Nr. 76. Lwów, Niedziela dnia 17. Marca 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłano“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Rewakowicz Henryk.

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Gertrudy pny.
Jutro: Edwarda II. kr.
Pojutrze: Józefa obl. NMP.

Grecko-katolickie:
Konona.
SS. 42 mucz.
Wasyłya mucz.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (regacze), cietrzewie i głuszce, dropie, pardwie, i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 18 m.
Zachód „ o 6 g. — m.
Barometer 726. Śnieg.

Kolej Rzeszów-Jasło.

Kwestją konkurencji budowy kolei z Jasła do Rzeszowa pomiędzy spółką krajową a wiedeńską „Creditanstalt“ — o czem w swoim czasie szczegółowo pisaliśmy, — rząd rozstrzygnął w ten sposób, że temi dniami wniósł projekt do ustawy o wybudowanie tej kolei na koszt państwa. Według projektu rządowego, budowa tej kolei z *Jasła* przez *Moderówkę*, a następnie wzdłuż doliny rzeki Wisłoka przez *Frysztak*, *Wiśniowę*, *Strzyżowę*, *Czudec i Boguchwałę do Rzeszowa*, razem w długości 70 kilometrów, ma się rozpocząć jeszcze z wiosną br., a ukończona najdalej do końca r. 1891. Koszta budowy obliczone są na 5,500 000 gld., tj. około 79.000 gld. na jeden kilometr drogi, w której to sumie wliczona jest także kwota 420.000 gld. na tabor wagonowy, czyli na 1 kilometr około 6.000 gld. O znaczeniu tej kolei pod względem handlowym i *strategicznym* już także pisaliśmy, a właśnie ten ostatni wzgląd był decydującym, iż rząd postanowił własnym kosztem i pod własnym zarządem objąć budowę tej kolei.

Wypowiadają to otwarcie motywa rządowe do wspomnianej ustawy, motywa te potwierdzają w zupełności także nasze doniesienia, że mało co brakowało, a budowę nie spółka krajowa, ale „Creditanstalt“ byłaby dostała. Oto bowiem motywa otwarcie wypowiadają, że projekty spółki Sanguszki okazały się niedostatecznymi, że rząd będzie teraz rzeczoną kolej budował według planów „Creditanstaltu“, i że od tej instytucji rząd plany te odkupił.

Umyślnie podnosimy te szczegóły, gdyż z pewnych stron starano się naszym informacjom zarzucić pewną tendencyjność. Zarzuty tego rodzaju są po mistrzowsku praktykowane od szeregu lat na szkodę kraju przez Koło, drażliwe na punkcie Länderbanku i pruskich akcjonarjuszów tej „zbawiennej“ instytucji.

W końcu nie możemy pominąć jednego pomyślnego zwrotu w polityce kolejowej rządu. Oto do niedawna chodziły głuche wieści, że rząd traktuje z koleją Karola Ludwika o objęcie ruchu kolei transwersalnej. I rzeczywiście nie brakło też na pewnych zabiegach w tym kierunku. W projektowanej ustawie o budowie kolei Jasło-Rzeszów artykuł V. wyraźnie postanawia, że oddanie ruchu tej kolei w ręce prywatnego przedsiębiorcy lub prywatnej kolei może się stać tylko w drodze *ustawodawczej na podstawie specjalnej ustawy*. Z tego wynika, że myśl upaństwowienia kolei obecnie przeważa w kołach rządowych.

W każdym razie obowiązkiem Koła polskiego będzie, przy uchwalaniu tej ustawy postarać się o wyraźne postanowienia, aby roboty były powierzone tylko *krajowym przedsiębiorcom*.

W sprawie asekuracji cerkwi.

Otrzymaliśmy nr. 5 czasopisma wydawanego przez ruski konsystorz metropolitalny pt. „Duszpastyr“, w którym znajdujemy artykuł polemizujący z zarzutami, podniesionymi przez dzienniki ruskie przeciw ugodzie zawartej z Towarzystwem krakowskiem. Streszczamy pokrótce wszystkie zarzuty i dane na nie odpowiedzi.

Przedewszystkiem opowiada redakcja, że „starano się o swą własną, ruską asekurację, jeżdżono kilkakrotnie do Wiednia, ale bez skutku. Rząd bowiem zamierzając przedłożyć Radzie państwa projekt ustawy o reformie całej instytucji asekuracyj, aż do rozstrzygnięcia tej kwestji żadnych nowych koncesyj na asekuracje udzielać nie chce. Tymczasem wpłynęły do ordynarjatu podania od towarzystw asekuracyjnych, przedstawiające warunki asekurowania cerkwi i budynków erekcjonalnych, a równocześnie oferujące rozmaite korzyści na cele humanitarne, z prośbą polecenia parochom i komitetom cerkiewnym, by tylko w ich instytucjach cerkwie i budynki były ubezpieczane.

Co do zarzutu „o zakulisowych rokowaniach, pokrytych mgłą tajemniczości“ *(Czerwon. Ruś)*, to *Duszpastyr* powołuje się na to, że radzono się ludzi fachowych, narady te jednak odbywały się w dyskrecji, o ile takowa była potrzebną, z powodów norm zasadniczych jakoteż dla tego, że żadna ze stron nie upoważniła ordynarjatu do opublikowania jej oferty. Zresztą chodziło tu tylko o informację pro foro interno, a sprawa wskutek swej peremptoryczności musiała być spiesznie załatwioną.

Dalej zastrzega się *Duszpastyr*, jakoby w tej kwestji powodował się jakimi względami natury politycznej i narodowościowej. Szowinizm i uprzedzenie w sprawach finansowych są bardzo niebezpieczne. Ordynarjat baczył tylko na korzyści wynikające z asekurowania się w *Tow. wzajemnych ubezpieczeń*, które rozdziela swe zyski między asekurantów, w przeciwieństwie do tow. akcyjnego, które zyski dzieli między swych akcjonarjuszów.

Co do zarzutu (podniesionego przez *Diło)*, że w ugodzie nie postawiono warunku, by w stosunkach z Rusinami tow. używało języka ruskiego, ordynarjat zauważa, że tow. oddawna już posiada ruskie druki i na listy ruskie odpowiada po rusku taką samą pisownią, jaką list był napisany. Zresztą d. 8. marca ordynarjat zawarł w tym względzie z tow. osobną umowę dodatkową. Co się tyczy „funduszu gr. archidjecezji lwowskiej“ zauważa *Duszpastyr*, że w ugodzie powiedziano wyraźnie, iż „fundusz ten może być użytym tylko na cele kościelne i humanitarne, i to wyłącznie w tej djecezji, z której i dla której został utworzony“, i że nim zarządza ordynarjat, ciało zbiorowe, a nie sam metropolita. Kto jeszcze ma być powołanym do udziału w zarządzie tym funduszem, tego w umowie nie wyrażono, gdyż to jest rzecz wewnętrzna jednej z kontraktujących stron a obojętna dla drngiej. Oświadcza jednak ordynarjat, że osobny organ ad hoc został już ustanowiony i zakres jego czynności wkrótce będzie unormowany.

Wreszcie oświadcza *Duszpastyr*, że przymusu do asekurowania się w tow. krakowskiem niema żadnego; komitetom, którym się ta umowa nie podoba, wolno asekurować się, gdzie chcą, lecz w takim razie z funduszu żadnej zapomogi nie otrzymają.

Dalsze rozprawy nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Przy tytule „Bezpieczeństwo publiczne“ zabrał głos deputowany Bareuther. Przez wzgląd na rezolucję, wniesioną przez komisję budżetową, a tycząca się wydania *ustawy policyjno-karnej*, powinna, podług jego wywodów, reforma policji dotykać nietylko prawa policyjno-administracyjnego, ale także prawa policyjno-karnego i policyjno-karnej procedury. Reforma taka, przeprowadzona podług zasad państwa konstytucyjnego, byłaby *prawdziwem dobrodziejstwem* dla całej ludności. Co się tyczy prawa policyjno-administracyjnego, to rzeczą jest prostą, że każdy organ policyjny powinien posiadać odpowiednią powagę, odpowiednie prawo wykonawcze. Ale tak samo słusznem jest żądanie, ażeby prawo wydawania rozkazów lub zakazów ujęte było w dokładne, o ile możności, granice. Pożytecznemu obowiązkowi władzy policyjnej, ażeby odkrywać zbrodnie, i ażeby przeszkadzać czynom zbrodniczym, przeciwstawić należy *i prawo ludności*, ażeby była *zabezpieczoną przeciwko nadużyciom* ze strony tejże policji. (Bardzo słusznie! z lewicy). Nadużyciem jest atoli, jeżeli policja troszczy się o rzeczy, które nie mają nic wspólnego z bezpieczeństwem publicznem, jeżeli np. cytuje przedstawicieli dziennikarstwa w celu wezwania, ażeby o tych lub owych rzeczach milczeli — i to pod grozą konfiskaty, albo, jeżeli niejako przepisy robi ludnosci, w jaki sposób powinna ta ludność objawić swoje usposobienie, jakeśmy byli tego świadkami *przy wjeździe cesasza niemieckiego we Wiedniu*. (Bardzo słusznie! z lewicy). Są to *niewłaściwości i niezręczności*, które nigdy stawać się nie powinny.

Omawiając w dalszym ciągu *rozporządzenie z dnia 20. kwietnia 1854*, powiada Bareuther, że podług tego rozporządzenia może policja w obrębie swojej działalności, dla której nie ma ściśle określonych granic, wszystko zakazać, co jej się tylko podoba. (Tak jest! z lewicy). Przytaczano tutaj, że dotkniętym nadużyciami władzy policyjnej przysługuje prawo rekursu. Ale przecież to samo rozporządzenie, które obowiązuje pierwsze organa policyjne, obowiązuje i dalsze inne instancje. Właściwem źródłem dla wszystkiego, co niby karygodne, jest §. 11 tego rozporządzenia, w którem *każde demonstracyjne zachowanie się naznaczone piętnem karygodnego czynu*. Rozporządzenie to jest prawdziwą rezerwą karną dla wszystkich czynności, których karygodność nie została określoną w żadnych innych ustawach.

Niepodobna ani uwierzyć, czego to się na podstawie świetnego tego paragrafu nie karze. Tu przytacza mowca cały szereg faktów. W pobliżu Gracu odbywało wojsko tamtejsze swoje ćwiczenia. Kompanja sanitarna szukając sobie w pobliżu drogi miejsca ambulansowego, znalazła jakąś łąkę, która po większej części była skoszoną, podczas kiedy drugą część zarastała trawa wysoka. Ambulansu nie urządzono tam, gdzie łąka była skoszoną, ale właśnie w miejscu porosłem. Ludzie ci, odjechawszy, nie zgarnęli nawet słomy. Właściciel, oburzony na podobne postępowanie, wniósł do komendantury dywizyjnej w Gracu zażalenie, które następny zamykał passus: „Takie bezwzględne zachowywanie się wojska w obec obywateli wywołać musi rozgoryczenie, a komendantura na rzeczy podobne chyba pozwalać nie zechce“. Komendantura zażalenie to oddała w ręce policji, która pokrzywdzonego obywatela *skazała na 5 złotych grzywny*. (Słuchajcie!).

Podług powyższego rozporządzenia ma być karanem wszelkie „zachowywanie się, przekraczające prawo policyjne w miejscach publicznych zebrań, mianowicie w audytorjach, teatrach, w salach balowych, restauracjach, kawiarniach, na kolejach żelaznych, parowcach etc., obrażające porządek i przyzwoitość, zakłócające „zabawę publiczności albo jakiekolwiekbądź zgorszenie dające“, podług tego §. ma być karaną „wszelka de-

stracja, objawiająca niechęć do rządu i lekceważenie jego rozporządzeń".

A cóż tu nie daje zgorszenia w oczach policji? Cóż nie jest w oczach tych panów demonstracją? Pod tym względem zdaje się, że mają się lepiej obywatele państwa Środka (Chin). Odpowiednie miejsce w ustawie *chińskiej* brzmi: „Kto się zachowuje w sposób obrażający przyzwoitość, jakkolwiek nie przekraczający granic, określonych ustawą, ma otrzymać co najmniej 40 rózeg". U nas rózgi chwilowo skasowano, przy dzisiejszych prądach atoli mogą być *bardzo łatwo wprowadzone* na nowo (Porównać Sejm galicyjski co do wymierzania kar cielesnych przeciw sługom i teoretyczne pod tym względem wywody krakowskiego profesora Rozenblatta. Red.). W rozporządzeniu *chińskiem* ani słóweczka nie ma o demonstracyjnem zachowywaniu się w obec rządu.

Otóż tu macie panowie §. 11 chińskiej — chciałem powiedzieć austrjackiej ustawy (wesołość po lewicy), podług którego policji wolno robić wszystko, co się jej żywnie podoba; macie panowie oto złowrogi ten paragraf, podług którego np. przewodniczący jakiejś spółki za następne słowa, wypowiedziane na jakiemś zebraniu: „nie pozwolimy na to, ażeby nam starosta nowe nakładał statuty", został skazany na areszt dwudziestoczterogodzinny. Macie, panowie, ten paragraf 11, na podstawie którego został skazany redaktor jakiś za to, że w miejsce skonfiskowanego artykułu pozostawił w następnym numerze swego pisma przestrzeń wolną: dopatrzyła się policja lekceważenia rozporządzeń władz. Macie, panowie, paragraf, ten sam paragraf, podług którego dziś *wiwat na Bismarka*, jutro *wiwat na Schönerera*, pojutrze *precz z Taaffem*, albo może w najbliższym czasie *wiwat Taaffe* zostaną zakazane. (Wesołość po lewicy).

Macie oto panowie paragraf, który „trapi aż do skutku" prawo stowarzyszeń i zgromadzeń; w nim szukajcie powodu, który wam wyjaśni tyle a tyle oburzających faktów, jakie w ciągu debat niniejszych zostały przytaczane. Na podstawie tego rozporządzenia można *całej niemieckiej* (każdej wogóle) *opozycji* wytoczyć proces, bo że my nie mamy zaufania do dzisiejszego rządu i że temu brakowi zaufania zawsze i wszędzie odpowiedni nadawać będziemy wyraz, na to może pan prezydent z całą rozliczać pewnością. Posiadamy wprawdzie świetne nadzwyczaj zasadnicze ustawy państwa, ale dawniejsze ustawy nie pochodzą z ich krwi i ich kości.

Deputowany Scharschmid wskazywał na wolnościowe zdobycze lat poprzednich. Zapewne, przyznajemy to z całą wdzięcznością. Przypomniał także, że dawniej każdemu, kogo podejrzywano o jakąkolwiek chęć demonstracyjną, mogła policja włosy przystrzydz. Moi panowie, *to samo może nas i dzisiaj jeszcze spotkać*. Jeżeli ktokolwiek wskutek *kształtu brody* ma podług policji wygląd demonstratywny, temu mogą *władze nakazać ogolenie brody;* posiadamy wprawdzie prawo rekursu, ale to chyba brody nie zastąpi. (Wesołość z lewicy). Dziś jeszcze może każdego z nas spotkać to, co spotkało niegdyś naszego pana prezydenta, kiedy z Kromieryża przyszedł do Wiednia, ażeby ministrom przedłożyć sprawozdanie z posiedzenia sejmu kromieryskiego. Zaledwie przybył do Wiednia, otrzymał z policji rozkaz, ażeby w przeciągu 24 godzin Wiedeń opuścił. W dyrekcji policji dano mu wtenczas takie wyjaśnienie: *„Tak, panie doktorze, pan jesteś osobistością poważaną, która może zwrócić na siebie uwagę i spowodować demonstrację."* (Wesołość).

Jedyna ochrona, jaką posiadamy przeciwko temu rozporządzeniu, leży w tej zdobyczy politycznej, o której nie powinniśmy z takiem wyrażać się lekceważeniem, jak to nieraz czynimy. Mam tu na myśli parlament, w którym nam przynajmniej dana jest sposobność, *piętnować należycie podobne nadużycia władzy.*

Wprawdzie, gdyby miał się urzeczywistnić ideał, jaki prezydent ministrów rozwinął na ostatniem posiedzeniu, *ażeby w celu zasiadania na ławkach tych tylko tym otworzono wstęp, którzy służyli przynajmniej za koncepistów w namiestnictwie lub starostwie, gdyby tu coraz więcej przedstawicieli rządu, a coraz mniej reprezentantów ludu* (Bardzo słusznie! z lewicy) *się schodziło, gdyby reprezentacja ludu zmieniła się na reprezentację rządu, o wtedy byłaby „droga"* jak się wyraził hr. Belcredi, *„otwartą"*.

Ale dzięki Bogu! w tym razie mają i wyborcy swoje słóweczko! Atoli dziwić się nie można, jeżeli taki paniczyk, widząc, jaką broń mu daje w rękę rozporządzenie z r. 1854, naraz zaczyna się puszyć, i człek się jeszcze cieszyć musi, jeżeli taki pan zajmuje się innemi, sportowemi lub towarzyskiemi rzeczami, zamiast własną pracą, co wprawdzie nie jedną wtedy wyjaśnia skargę na nadmiar pracy.

I osobiste powody przemawiają za temże wyłącznem oddaniem juryzdykcji w ręce sędziego. Reforma, jaką wniosła komisja budżetowa, jest niezbędnie potrzebną. Dosyć źle, że wogóle potrzeba jeszcze wzywać do tego, ażeby policyjno-karnemu ustawodawstwu w Austrji położono koniec. Pan prezydent ministrów nie potrzebuje przecież sam wypracować odpowiedniego szkicu. Ma on zdolnych referentów, posiada wzory w innych państwach i w ostatnim czasie rozporządza świeżą siłą w osobie ministra sprawiedliwości. Posiada on imię zdolnego, inteligentnego, ale niestety, *bardzo niebezpiecznego* polityka. Mówię „niebezpieczny", ponieważ ma on się znajdować w zaklętem kole pojęć feodalnych, które jak wiadomo, bardzo dobrzę się godzą *z państwem opartem na policji i konkordatach.*

Tu ma sposobność udowodnienia, że dalekim jest od pojęć podobnych, że sprawę wytworzenia prawdziwie wolnościowego prawa bierze na serjo, prawa, które należy do najgłówniejszych podstaw wolnego, konstytucyjnego państwa. Vederemo. (Głośne oklaski).

Po krótkiem przemówieniu Kronawettera i dr. Kathreina tytuł „Bezpieczeństwo publiczne" został przyjęty.

Z izby sądowej.

Kraków 15. marca. *(Sprawa Mödlingowska)* Jak już wam doniosłem telegraficznie, dzisiaj rozpoczęła się przed trybunałem karnym rozprawa w głośnej sprawie napadu na sklep Fraenkla w Mödlingu, dokonanego 12. grudnia z. r.

Prokuratorja oskarza 14 ludzi, mianowicie 10 czeladników szewskich, dwu majstrów, jednego stróża i jednego praktykanta rzeźniczego o wyrządzenie gwałtu publicznego na domownikach, majątku i dobru Fraenkla z Mödlingu i o wyrządzenie im szkody nad 25 zł., nadto czteru z nich o stawienie się czynnego oporu władzy bezpieczeństwa, połączonego z złośliwem uszkodzeniem i czynną obrazę. Do wszystkich oskarzonych stosuje prokuratorja §. 83—85 u. k., do czteru zaś z nich oprócz tego §. 312.

Sześciu z pomiędzy nich pozostaje do tej chwili w uwięzieniu, reszta odpowiada z wolnej stopy. Oskarżeni twierdzą stanowczo, iż do winy się nie poczuwają i że nie brali udziału w napadzie na sklep Fraenkla. Ze względu na sprzeczność z zeznaniami złożonemi w śledztwie, przewodniczący odczytuje niektórym protokoły dochodzenia śledczego. Wszyscy zgodnie tłómaczą się, że nie mieli zamiaru organizować napadu na sklep Fraenkla, lecz że starali się na drodze legalnej tj. przez podjęte w tym kierunku starania, oraz przez wysłanie deputacji do p. prezydenta, miasta, przeszkodzić otwarciu sklepu fabrykanta wiedeńskiego. Otwarcie według ich przekonania groziło prawdziwą klęską przemysłowi szewskiemu w Krakowie, a w szczególności dla czeladników. W celu zapobieżenia tym następstwom odbyło się 11. grudnia zgromadzenie majstrów i czeladzi w lokalu stowarzyszenia „Zgody", na którem powzięto zamiar wysłania dnia następnego deputacji do prezydenta, któraby żądała zamknięcia sklepu Fraenkla. Deputacja otrzymała odpowiedź, iż decyzja w tym względzie zależy od telegraficznej odpowiedzi namiestnictwa. W oczekiwaniu owej odpowiedzi zgromadził się przed magistratem z kilkuset głów złożony tłum i zanim odpowiedź nadeszła, sklep Fraenkla rozbito. Osobistego udziału w napadzie, jak niemniej stawiania oporu policji i czynnego jej znieważania, zaprzeczają zgodnie wszyscy oskarżeni.

Janowi Cepurskiemu, obwinionemu o odgryzienie palca żołnierzowi policyjnemu, okazuje przewodniczący zakonserwowane w słoju „corpus delicti" — wszelako tenże czynu tego wypiera

---

69)

Na ziemi galicyjskiej.

Powieść współczesna

w dwóch tomach

Józefa Rogosza.

(Ciąg dalszy).

„Niezmiernie pani jestem wdzięczny za uwagi o polityce naszej delegacji, ponieważ z jej słów, lubo dość krótkich, nierównie więcej się dowiedziałem, niż z całych roczników naszych pism politycznych. Zdumiony byłem, czytając tak jasne i głębokie poglądy, i z góry oświadczam, że się na nie w zupełności piszę. Równocześnie atoli uczciwość nakazuje mi ostrzedz panią, byś do sądu mojego w tym względzie zbyt wielkiej wagi nie przywiązywała, odkąd bowiem mój biedny ojciec prowadzi wielką politykę, taki mam do polityki wstręt, że prawie nigdy o niej nie myślę. Całe moje credo polityczne streszcza się w kilku słowach:

„— Kraj powinien być tak rządzonym, żeby wobec innych był wielkim, a jego ludność szczęśliwą!

„Skoro na polityce utknąłem, więc pozwól pani, bym teraz zwrócił uwagę na tę sprawę, która w chwili obecnej pana hrabiego najbardziej zajmuje, i której zawdzięczam łaskawy liścik pani. Na oddzielnym arkuszu spisałem to wszystko, co się do naszego przemysłu odnosi, tu zaś ośmielę się przytoczyć kilka szczegółów z mojej własnej karjery przemysłowej, które od samych cyfr są wymowniejsze. Przepraszam panią najmocniej, jeżeli znudzę opowiadaniem rzeczy suchych, ale poniekąd zostałem do tego upoważniony, list bowiem ma być długi, a ja nic zabawnego pisać nie umiem.

„Wyjechawszy z Zakopanego, przybyłem niezwłocznie tu, do Strzałkowic, gdzie już przedtem kupiłem był kawałek dobrego lasu bukowego, poczem wziąłem się do budowy tartaku. Z początku nie miałem żadnych trudności, owszem, same ułatwienia. Najbardziej to mnie ucieszyło, że o dwie mile stąd powiodło mi się za połowę ceny kupić tartak nowiusieńki, którego właściciel nagle umarł.

Jesień także mi sprzyjała, robotnicy i rzemieślnicy nie byli drodzy, słowem, wszystko szło, jak z płatka. Ponieważ, nie mając wielkich kapitałów, muszę ostrożnie postępować, przeto najpierw wystawiłem tartak, by w nim przygotować znaczniejszy zapas materjału, właściwą zaś fabrykę zamierzałem dopiero potem budować, i to przy pomocy wspólnika, jeśliby mnie samemu pieniędzy zabrakło.

„Nazajutrz po poświęceniu tartaku, i to w kwadrans po odjeździe mego ojca z księdzem Czyńskim, którzy na tę uroczystość także do mnie przyjechali, zjawił się w mojem mieszkaniu niejaki p. Moritz von Wellow, Prusak z pochodzenia, a przemysłowiec z zawodu. Jak się później dowiedziałem, człowiek to miljonowy.

„Czy przypomina sobie pani, com opowiadał, gdyśmy od Morskiego Oka do domu wracali? Wspomniałem wtedy o pewnym Niemcu, którego widziałem w Iwoniczu, i prawiem dosłownie powtórzył, com wtedy z jego ust usłyszał. Pani sama przyznałaś Niemcowi rację, że tak surowo naszą szlachtę osądził. Otóż ów Niemiec i Moritz von Wellow to jeden i ten sam.

„Powiedziawszy kto jest, prosił, bym mu tartak pokazał, co gdy uczyniłem, przemówił tego słowy:

„— Właśnie w interesie tego tartaku przyszedłem do pana. Jeśli go zamkniesz, jestem gotów zwrócić ci wszystkie wkłady i w dodatku dopłacić jeszcze kilka tysięcy.

„Usłyszawszy to, mniemałem, że widzę szalonego.

„— Alboż ja na to tartak zakładałem, żeby go zamykać? — odparłem.

„— Pozwól pan, żebym mu wytłómaczył, czemu z tą propozycją przyjechałem — Niemiec odpowiedział. — Niedaleko stąd, bo o milę, mój tartak, który trze buczynę, przeznaczoną także na gięte meble. Pański tartak będzie memu rodzajowi konkurencję, a jabym chciał tego uniknąć. Dlatego jestem gotów kupić go i dać odstępne.

„Przyznam się pani, że ta kupiecka propozycja trochę mnie obraziła. To też w lot odrzuciłem;

stanowczo, mimo że w protokole policyjnym zanotowano jego przyznanie. Pierwszy świadek prezydent p. Szlachtowski oraz przesłuchany po nim starszy cechu szewskiego p. Józef Czernek opowiadają szczegóły sprawy wysłania deputacji, oraz podjętych w ogóle przez czeladź starań celem zapobieżenia otwarcia sklepu. P. Szlachtowski opowiada, że deputacja zachowała się u niego przyzwoicie i jasno zformułowała swe życzenia, którym wszelako nie mógł zadość uczynić. P. Czernek dobitnie wyłuszczył przyczyny, jakie zniewoliły czeladź do zajęcia odpornego stanowiska wobec konkurencyjnego przemysłu. Był on na czele deputacji i przedkładał prezydentowi położenie robotników szewskich a następnie zajął się na ich życzenie wysłaniem telegramu do namiestnictwa. Podczas tej czynności zaszło zaburzenie przed sklepem. Jako nieobecny na miejscu wypadku nie może podać żadnych zajścia tego szczegółów

O dalszym ciągu rozprawy, jakoteż o wyroku zawiadomię was w następnym liście.

Grodno 13. marca. *(Żywcem zakopany.)* Głośna u nas sprawa o zakopanie żywcem człowieka była sądzona obecnie przez tutejszy sąd okręgowy na kadencji w Prużanach. Na ławie oskarżonych zasiadło trzech starowierców: Roman Awdiej i dwóch jego kilkunastoletnich synów.

Treść tej ciekawej sprawy przedstawia się jak następuje: O pięć wiorst od Prużan, w lesie skarbowym w ustronnem miejscu, dostrzeżono wystającą po łokieć nad powierzchnią ziemi rękę ludzką. Dano o tem natychmiast znać władzom, które rozkopać to miejsce kazały. Z pod ziemi wydobyto wkrótce trupa mieszczanina prużańskiego, Karasowskiego. Rozwinięte w tej sprawie śledztwo wykryło, że w dniu 12. maja r. z. ów Karasowski wracał ztąd do domu do Prużan, gdy napadło nań trzech złoczyńców: Awdiej Roman i dwóch jego nieletnich synów. Napadnięty bronił się nader energicznie, lecz ostatecznie uledz musiał przeważającej liczbie. Nieszczęśliwy Karasowski został żywcem wrzucony do dużego dołu glinianego i zasypany. Zbrodnia ta, popełniona w celu rabunku, nie byłaby prawdopodobnie odkrytą, gdyby nie ta okoliczność, że mordercy w pospiechu nie zasypali dobrze swej ofiary, ręka jej pozostała do łokcia na powierzchni ziemi, jakby wołając o pomstę do władz, wzywając sprawiedliwości za czyn okrutny.

Śledztwo wykryło wkrótce i sprawców tej haniebnej zbrodni. Byli nimi wyżej już wymienieni: Roman Awdiej i dwaj jego synowie, z których jeden 18, drugi zaledwie 15 lat liczył wieku. Przysięgli po krótkich naradach, wydali werdykt potępiający dla ojca i starszego syna, młodszego uniewinnili.

Roman Awdiej, lat 52 i syn jego Akim, lat 18, zostali skazani na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do robót ciężkich na lat 15 w kopalniach.

Towarzystwo wzaj. pom. oficjalistów prywatnych.

Na wieczornem posiedzeniu, które trwało przeszło pięć godzin i przeciągnęło się do g. 10. w. głównie zajęła cały czas sprawa realnościowa.

Przedtem jeszcze obradowano nad niektóremi drobnemi zmianami statutu. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa wpisowego, wniosek jednak komisji w kierunku zmiany odpowiedniego paragrafu upadł.

P. Habicht zdawał sprawę z różnych rekursów i petycji o dary z łaski. Wszystkie prawie petycje zostały przynajmniej częściowo przychylnie załatwione, mimo że p. Trojan wnosił ustawicznie przejście nad niemi do porządku dziennego.

Emeryt p. Rogalski, który pierwotnie brał większą emeryturę, niż obecnie, wobec nowego regulaminu żądał, by mu napowrót przywrócono dawniejszą płacę. Komisja wniosła, aby odrzucić rekurs, natomiast udzielić p. R. jednorazowy datek 25 zł. Po oświadczeniu jednego z delegatów, że p. R. datku nie przyjmie wniosek ten referent cofnął, rekurs zaś został odrzucony.

Po członku śp. Niewołkiewiczu, zostało czworo dzieci. Syn najstarszy obecnie jest już w 6. klasie i potrzebuje pomocy. Opiekun prosi o jakie stypendjum. Komisja uchwaliła, ażeby wydział centralny starał się u namiestnictwa, *aby zechciało raz już załatwić* fundację stypendjalną im. Stupnickiego, a gdy to się stanie, wydział może wypłacić stypendjum opiekunowi N.

Oddział przemyski prosił o dar 100 zł. ponieważ ze swoich funduszów uronił taką kwotę w ten sposób, że pożyczył ją niejakiemu p. S. ten zaś uciekł do Ameryki. Rada nadzorcza wśród ogólnego śmiechu przeszła nad petycją do porządku dziennego.

Jednomyślnie przyjęto wniosek wypłacenia 500 zł. do fundacji im. Henryka Strzeleckiego, która została utworzoną przez leśników w Kołomyji, z tą jednak uwagą, ażeby prosić komitet, by w akcie fundacyjnym było wyrażonem, że pierwszeństwo do stypendjów mają synowie członków Tow. oficjal.

Regulamin czynności przyjęto en bloc według projektu wydziału centr. a przez komisję przejrzanego.

Dyskusja nad wnioskiem zabudowania drugiej połowy realności wlokła się, jak wyżej wspominaliśmy, w nieskończoność, a to przeważnie ze względów formalnych.

Imieniem komisji p. Reichard wniósł, ażeby część gruntu potrzebnego dla światła istniejącej kamienicy kupić, zaś starą realność wraz z wydzielonym gruntem frontowym odsprzedać, w żadne zaś budowy nie wdawać się, gdyż czynsze po opłaceniu podatków, nie przynoszą wyżej jak 2% od włożonego kapitału. Potrzebną ubikację na archiwum należy w istniejącej kamienicy zaadaptować, dobudowawszy pomieszkanie dla stróża.

Wniosek ten, jakoteż wszystkie inne wnioski nie otrzymały większości — była bowiem ciągle równość głosów i przy imiennem głosowaniu. W końcu przyjęto, że zeszłoroczna uchwała obowiązuje.

Wybór prezydjum odbył się przez aklamację. Prezesem został nadal hr. Zamojski Stefan, jego zastępcami pp. Henryk Strzelecki i dr. Mikuliński Karol.

Do wydziału wybrani zostali ponownie pp. Fedorski i Koeppel, jako nowy wszedł p. dr. Barański-Ostaszewski Kaźmierz, redaktor *Dz. Pol*

W końcu załatwiono budżet z rozchodem 48.753 zł. i ze spodziewanemi wpływami 73.200 zł.

Poczem zamknął prezes stosownem przemówieniem posiedzenie o g. 10. w.

KRONIKA.

Z powodu zaprowadzenia jednorazowej nauki w szkołach tutejszych otrzymaliśmy od jednego z najwytrawniejszych pedagogów naszych następujące uwagi:

„Niewątpliwą jest rzeczą, że jednorazowe odprowadzanie dzieci do szkoły jest dla rodziców mniej uciążliwe od dwukrotnego i że także dla nauczycieli jest wygodniej uwolnić się jednym zamachem od uciążliwego zajęcia, aby pozostającą częścią doby można dowolnie rozrządzać.

Wiele także innych względów, a mianowicie utrzymanie ochędóstwa w izbach szkolnych przemawiają za jednorazową nauką.

Mniemam wszelakoż, że przeważającego znaczenia powinne tu być względy zdrowotne i że nie należy nawet robić próby tam, gdzie z góry wiedzieć można, że zbyt długie przebywanie w zadusznych izbach musi być dla zdrowia szkodliwe.

Wiadomo przecież, że w powietrzu zawiera się tylko 20 prc., czyli piąta część tlenu tj. żywiołu niezbędnego do odżywiania i zapas ten w izbie zamkniętej a napełnionej istotami szybko oddechającemi, w krótkim czasie zmnieszyć się, a nawet wyczerpać się musi. Widoczną jest rzeczą, że nie wspominając już o wyziewach różnorodnych, powietrze w izbie szkolnej staje się wprzeciągu dwóch lub trzech godzin nieprzydatnem do oddechania. Wprawdzie siedzącym w szkole nie daje się to zbyt dotkliwie uczuwać, ponieważ zepsucie powietrza powstaje powoli, stopniowo, tak samo jak niedostrzega ubytku zdrowia pijak, lub zażywający truciznę w małych dawkach: kto jednak miał sposobność wejść do izby szkolnej do dwóch lub trzech godzinach nauki, doznał zapewne zawrotu głowy. Nie ulega przeto najmniejszej wątpliwości, że im dłużej przebywają dzieci w nieprzewietrzanych klasach, tem większą ponoszą szkodę na zdrowiu i przerwa między nauką przed i popołudniową nieocenionej jest wartości.

Jeżeli więc gdzie indziej, a mianowicie we Francji istnieje nauka półdzienna, nie można zapominać, że tam wymaga tego późne jadanie objadu, a także postarano się o to, żeby w czasie przerwy otrzymywały dzieci posiłek odpowiedny i zaczerpnęły świeżego powietrza na przechadzce lub rozrywce pod okiem dozorców.

Nie wypada nareszcie o tem zapominać, że może

„— Jeśli tak, więc może mi pan swój odstąpisz.

„Niemiec uśmiechnął się nieznacznie.

„— Że też każdy Polak musi być tak gorący! — zauważył. — Ja pana obrazić nie chciałem, a na dowód, że może nierównie więcej w pańskim, niż we własnym przyjechałem interesie, zaraz wyjaśnię, jakie obadwa mamy widoki. Ja, jako cudzoziemiec, sprowadzę sobie robotników Niemców, którzy prędzej, lepiej i stosunkowo taniej będą mi robili, niż miejscowi, których pan, jako Polak, choćby z samego patrjotyzmu, będziesz musiał używać. Ja, jako przemysłowiec, biorę się do interesu z odpowiednim kapitałem, a gdyby mi brakło pieniędzy, w Berlinie dostanę ile zechcę na 3 procent; pan zaś, w razie potrzeby, musisz szukać gotówki w Austrji, gdzie każą sobie płacić 8 i 10 od sta, czasem więcej jeszcze. Ja, jako Prusak, aby uniknąć wygórowanych podatków austrjackich, będę stąd zabierał jedynie materjał surowy, właściwą zaś fabrykę mebli założę na własnem terytorjum, gdzie na tem polu nie mam współzawodnictwa. Pan, jako poddany austrjacki, będziesz musiał najpierw rządowi opłacać kwoty olbrzymie, a gdy szczęśliwie tę trudność pokonasz, spotka cię taka konkurencja, że jej z pewnością nie przezwyciężysz. Cóż naprzykład uczynisz, jeśli fabrykanci austrjaccy, aby cię złamać, cenę swoich mebli, do Galicji wysyłanych, zniżą do połowy? Niech to rok potrwa, a fabryka twoja runie. Powiedz pan teraz, czy przyjechałem tu więcej w moim, czy też w pańskim interesie?

„— Bardzo jestem obowiązany za łaskawe chęci — odrzekłem — ale propozycji pańskiej przyjąć nie mogę, nie należę bowiem do takich żołnierzy, którzy uciekają, wpierw nieprzyjacielowi w oczy nie zajrzawszy. Zresztą, zakładam tu fabrykę nie dla samych pieniędzy, lecz dla pewnej idei. Mając fachowe wiadomości i kapitał odpowiedni, chcę pokazać moim ziomkom, że byle wytrwałość była, nawet w upośledzonej Galicji da się coś zrobić. Dlatego wytrwam, a nie ustąpię!

„— To pan zginiesz, gdyż nikt jeszcze muru głową nie przebił. Wytrwałość tam, gdzie nie ma widoków powodzenia, przestaje być cnotą i zmienia się w prosty upor.

„— Wolnoż mi być nawet upartym na mojem własnem śmieciu! — tak dumnie Niemcowi odpowiedziałem, że ten, uważając to za ostatnie moje słowo, pożegnał się i odszedł.

Muszę tu jeszcze nadmienić, że p. Moritz von Wellow ma w Wielkopolsce znaczne dobra, graniczące z Kalikstowem, naszym rodzinnym majątkiem. Tak więc sąsiadujemy z sobą tam i tu, jakby dla stwierdzenia tej smutnej prawdy, że nie tylko pod rządem pruskim, lecz także pod austrjackim mamy niebezpiecznych sąsiadów, gotowych nas pożreć.

„Zapewne będziesz pani ciekawa dowiedzieć się teraz, czy sprawdziły się Niemca przepowiednie. Jak dotąd, prawie wszystkie. Jednego dnia tartak musi stać, bo we wsi prażnik, więc nie ma robotnika; drugiego dzieje się to samo, bo ruskie święto uroczyste; trzeciego święto łacińskie, trudno zatem, bym go puszczał; czwartego znowu dnia wybierają się na targ, jarmark, lub na odpust do wsi sąsiedniej. W każdym tygodniu odpada na samo próżniactwo dni nie mało; mniejby mnie to jednak martwiło, gdyby chociaż wtedy sumiennie pracowali, gdy do roboty przyjdą. Ale i tego od nich nie żądać. Nasz robotnik tak jest w tem nie sumienny, że właściwie przy każdym powinienby stać osobny dozorca. Pan Wellow przeciwnie, posługując się niemieckimi robotnikami, nie ma tych wszystkich przykrości. Z tego, com dotąd doświadczył, wnioskuję, niestety, że i reszta jego przepowiedni niewątpliwie się ziści. Ceny transportu kolejami są niesłychanie wysokie; rząd obciąża przemysł takimi podatkami, że to aż w śmieszność przechodzi; o zdrowym kredycie mowy nie ma; w końcu już słyszę, jak agenci fabryk niemieckich dokoła się odgrażają, że choćby najwięcej mieli na to ofiarować, nie dopuszczą, by w Galicji utrzymała się jaka fabryka, dla nich niebezpieczna. Z tem wszystkiem jeszcze otuchy nie tracę; w razie potrzeby poszukam sobie spólnika, i wytrwam na posterunku, dopóki ostatniego naboju nie wystrzelę. Czy pochwala pani to postanowienie?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nigdzie na świecie nie uczą się dzieci w szkole ludowej trzech języków jak u nas, że nigdzie przeto nie wymaga plan naukowy tylu godzin nauki codziennej ile nasz. Jeżeli doliczymy do tego, że pospolicie chodzą dzieci na mszę o godzinie 7. zrana, przekonamy się, że zdrowie nie pokrzepione ani należytym posiłkiem, ani świeżem powietrzem, ani odpowiednym ruchem, od godziny 7. do godziny 2. po południu — nadwątlić się musi. *A. Ł.*

Pogrzebem zmarłego rabina B. Loewensteina zajmuje się osobny komitet, który uchwalił uprosić wszystkich, którzyby mieli zamiar złożyć na trumnie zmarłego wieńce, by kwotę przeznaczoną raczyli przesłać na ręce komitetu, który zamierza utworzyć fundację im. zmarłego. Prezydent uczcił pamięć zmarłego jako radnego w ten sposób, że polecił wywiesić czarną chorągiew ze sali radnej, zamiast zaś złożenia wieńca, przesłał komitetowi 50 zł., nadto rozesłał zaproszenie do wszystkich radnych, by zechcieli wziąć udział w obrzędzie pogrzebowym, który się odbędzie dziś o 11. godz. z domu l. 8. przy ulicy Jagiellońskiej.

Prezesem Towarzystwa muzycznego „Harmonii“ na posiedzeniu wydziału 12. bm. wybrany został prof. dr. Gustaw Roszkowski, zastępcą tegoż p. dr. Bernard Goldman, dyrektorem administracyjnym p. Karol Sklepiński, dyrektorem artystycznym p. Stanisław Niewiadomski, sekretarzem p. Ferdynand Włoszyński, skarbnikiem p. Adolf Mussil. Na temże posiedzeniu uchwalono, aby podjętą kwotę z zapisu po śp. Aleksandrze Morawskim (180 zł.) odłożyć jako zawiązek funduszu na zakupno instrumentów o niższym stroju. Celem powiększenia tego funduszu obecni członkowie wydziału złożyli na tenże sam cel natychmiast kwotę 60 zł. w nadziei, że przykład dobry powinien znaleść naśladowców. Trzecia produkcja dla członków towarzystwa odbędzie się w niedzielę 24. bm. w godzinach popołudniowych w sali kasyna miejskiego o czem doniosą plakaty.

Ruch pociągów na lokalnych kolejach kołomyjskich i bukowińskich został z dniem wczorajszym z powodu zasp śnieżnych wstrzymany.

Dyrekcja ruchu kolei państwowej donosi, ze z powodu zamieci śnieżnych wszelaki ruch pociągów na przestrzeni Buczacz Husiatyn z dniem 16. bm i prawdopodobnie na 3 dni wstrzymany został.

Składki Na sztandar narodowy Stowaszyszenia polskiego w Budapeszcie otrzymaliśmy od p. Ignacego Zakrzewskiego z Tereszen 5 zł.

XIX walne zgromadzenie Stowarzysz. oszczędności i kredytu urzędników i służby kolei Karola Ludwika odbędzie się 24go bm., o godzinie 3. po południu, w sali Towarzystwa muzycznego (gmach teatralny, I. piętro, wchód od ulicy Teatralnej).

Bezsensowe mruczenie spotykamy w ostatnim numerze *Czerwonej Rusi* z powodu podanej przez nas wiadomości o zawiązanym w Krakowie rusko polskim komitecie studenckim celem uczczenia pamięci zgonu Szewczenki. Niepodoba się też *Czerwonej Rusi* ogółem sympatja Polaków do autora „Hajdamaków“. „Jaki jest cel tego zjawiska — mruczy wspomniany dziennik — nie trudno się domyślić; w rezultacie jednak wychodzi niewątpliwie na wiadomą modlitwę: „Boże zbaw mię od mych przyjaciół, z wrogami sam sobie dam radę.“ Nam natomiast bardzo trudno się domyślić, jaki jest sens całej tej tyrady i co właściwie szkodzi p. Markowowi uznanie Polaków dla kobzarza ukraińskiego, który prócz „Hajdamaków“ wyrażał też pragnienie, „by wszyscy Słowianie stali się dobrymi braćmi i synami słońca prawdy,“ a i w samych „Hajdamakach“ nieraz wzdychał: „Boli serce, gdy wspomnisz, że starych Słowian dzieci upijały się krwią z winy jezuitów. Zdaje się, że właśnie to „słońce prawdy,“ ta sympatja, jaka zaczyna się przejawiać między braćmi powaśnionymi od wieków, najbardziej kłuje w oczy szanowną redakcję *Czerwonej Rusi*. A jeżeli tak, to mruczcie sobie, panowie, mruczcie, ile wam się podoba, wspominając słowa Goethego: „Des Pudels klaffendes Gebell *beweist nur, dass wir reiten*“

Zmarli. W Nowym Jorku zmarł 8. bm. Jan Ericson, sławny inżynier szwedzki, wynalazca śruby dla poruszania parowców, urodzony 31. lipca 1803 r. w Wermlandzie w Szwecji. W r. 1820 wstąpił on do armii szweckiej, w r. 1826 udał się do Anglji, by tam studjować mechanikę, a 1839 r. odjechał do Nowego Jorku. Pierwszym jego wynalazkiem była machina poruszana rozgrzanem powietrzem zamiast pary, zaś w r. 1836 udał mu się epokalny wynalazek śruby okrętowej. Jednym z ostatnich jego wynalazków była maszyna poruszana ciepłem skoncentrowanych promieni słonecznych.

Jenerał broni br. Dreehsler, tajny radca itd. zmarł w Wiedniu przeżywszy lat 75. W r. 1876 otrzymał zmarły z powodu 50-letniego jubileuszu tytuł barona, w r. 1877 został mianowany komendantem fortecy w Ołomuńcu, w r. 1879 zaś został mianowany jenerałem broni i spensjonowany.

Koncert ku uczczeniu 28. rocznicy śmierci T. Szewczenki, odbędzie się staraniem wszystkich narodowych ruskich towarzystw, dnia 27. bm. w sali ratuszowej, a nie w sali Narodnego Domu, gdyż ta zajęta wystawą orazu „Joanna d'Arc“.

Koncert pod kierownictwem p. Marka odbędzie się w przyszłym tygodniu w sali „Sokoła“. Bardzo urozmaicony program będzie zawierać kompozycje orkiestrowe, między temi Ludwika Marka „Legendę o Bolesławie śmiałym i św. Stanisławie“ jakoteż „Marsz turecki“ z oratorjum „Jan Sobieski“. Dalej spiewać będzie chór damski (szkoły spiewu p. Marka) i panna Hermina Patkiewicz. Bilety są od dziś do nabycia w księgarniach.

Pan Stefan Bachó, kapelmistrz 55. pułku piechoty otrzymał od sułtana tureckiego order Medżidżie za zasługi położone przy organizowaniu kapeli tureckiej złożonej z Arabów podczas pobytu swego w Plewlje.

„Kościuszko pod Racławicami“. Koło literacko-artystyczne w Krakowie zawiadamia nas, że z d. 12. bm. rozpoczęło rozsyłkę chromolitografji „Kościuszko pod Racławicami“. Przysłano nam równocześnie egzemplarz jeden tej chromolitografji. Rozczarował nas. Pomijając już zatraconą zupełnie w rysunku charakterystykę poszczególnych postaci, kopia ma koloryt niemożliwie pstrokaty przypominający rzokłóconą jajecznicę.

Pierwszy nakład już został wyczerpany. Zamówienia na drugie przyjmuje krakowskie Koło literackie po 50 ct. za egzemplarz. Przy odbiorze najmniej 50 egz. udziela się rabat 20 prc.

Sąd garnizonowy we Lwowie wzywa oskarżonego o sprzeniewierzenie i dezercję Mateusza (Wiktora Stachusa?) Müllera, podporucznika przy 4 pułku ułanów im. Franciszka Józefa I., ażeby w przeciągu dni 90 od ogłoszenia tej samej treści edyktu w *Wiener Ztg.* przed wymienionym sądem się stawił pod zagrożeniem wydania wyroku zaocznego.

Zabity przy nauce szermierki w Wiedniu Ryszard Schneider, o czem donieśliśmy wczoraj, był samoistnym kupcem wiedeńskim a od r. 1886 podporucznikiem w rezerwie 58 (stanisławowskiego) pułku piechoty.

Drukarnia M. Biłousa w Kołomyi obchodzi 19. bm. 25-letni jubileusz swego istnienia.

Prezenty na probostwo grk. otrzymali: ks. Józef Rewakowicz na Chmielówkę i ks. Węgrzynowicz na Chodowice.

Oszybka. W ostatnim numerze *Diła* znajdujemy w „Nadesłanem“ sprostowanie prezesa „Narodnego Domu“, ks. J. Delkiewicza, wymierzone przeciw twierdzeniu *Diła*, że rada zawiadowcza „Domu Narodnego“ daje się „Aziendzie“ oszukiwać. Stan rzeczy jest następujący. Po wydaniu ustawy o przymusowej asekuracji cerkwi i budynków parafjalnych ordynarjat metropolitalny złożył ankietę celem zbadania najkorzystniejszych warunków takiej asekuracji. Przedłożono tej ankiecie oferty rozmaitych towarzystw, a nadto rada zawiadowcza „Domu narodnego“ uważała za rzecz stosowną i od siebie wysłać memorjał polecający „Aziendę“, która „Narodnemu Domowi“ daje co roku pewną niewielką gratyfikację. Memorjał „Narodnego Domu“ ułożony został na podstawie niektórych danych, jakie referent „Nar. Domu“ prywatnie otrzymał od urzędnika lwowskiej filji „Aziendy“. Niestety, memorjałem tym rada zawiad. „Nar. Domu“ bardzo kiepsko przysłużyła się „Aziendzie“, gdyż właśnie na podstawie owych danych zawartych w tym memorjale, ks. Baczyński wyprowadził wniosek, że „Azienda“ w jednym roku wzięła o 1069 zł. 60 ct. premij więcej, niż według swojej najwyższej taryfy premjowej wziąć była powinna. Otóż przeciw temu twierdzeniu wystąpiła „Azienda“, oświadczając radzie „Nar. Domu“, że cyfry podane w jej memorjale były błędne, gdyż przez „oszybkę“ (pomyłkę) mundanta przy ich zestawieniu przeniesiono z jednej kolumny do drugiej niewłaściwe pozycje, zkąd też niewłaściwe wyszły sumy. Rada „Nar. Domu“ sprawdziwszy stan rzeczy w księgach lwowskiej filji „Aziendy“ prostuje obecnie tę „oszybkę“ w *Dile*. Rzecz charakterystyczna, że zarząd „Domu Narodnego“ dopiero teraz, w krytycznej chwili, uważał za rzecz potrzebną mieć pod ręką autentyczne cyfry „Aziendy“, a w memorjale swym, który właściwie rozstrzygał o sprawie oparł się na cyfrach „prywatnie mu dostarczonych“!

U nas inaczej. Czytamy właśnie w dziennikach wiedeńskich, że austrjackie Stowarzyszenie dla produkcji wyrobów ze skóry wniosło do ministerstwa wojny memorjał żądający uwzględnienia jego oferty przy rozdawnictwie dostaw dla wojska. Jaka solidarność i jakie zrozumienie własnego interesu ożywia tamtych ludzi, wyobrażenie o tem da najlepsze, że związało się razem do spółki 32 garbarzy, 74 szewców, 26 rymarzy, 52 siodlarzy i 14 rękawiczników, którzy złożyli 75.000 gld. jako kaucję, iż zobowiązań na się przyjętych dotrzymają. Oprócz tego członkowie spółki gwarantują takąż sumą złożyć się jeszcze na wszelki wypadek mającą. Wątpić nie można, że ministerstwo mając tak silnie zorganizowane przedsiębiorstwo w ofercie, gwarancję wszelką i w dodatku zapewnioną robotę ręczną, do żądania spółki pewnie się przychyli. U nas inaczej!

Król czardaszów. W Budapeszcie zmarł temi dniami Franciszek Bunko, słynny cygański skrzypek, który jako samouczek wzbudzał podziw osobnym a właściwym jemu tylko rodzajem gry. Przed siedmiu laty przybył na wezwanie Joachima do Londynu, gdzie był przedstawiony królowej. Jego gra ograniczała się wyłącznie do węgierskich pieśni i do czardaszów, a grał z takim ogniem i z taką fantazją, że najznakomitsi artyści podziwiali go. Liszt utrzymywał, że kto nie słyszał tego cygana, ten nie mógł mieć pojęcia o właściwych pięknościach muzyki węgierskiej.

Prezes Czytelni akademickiej zawiadamia nas, że od uchwały wydziału udzielającej mu nagany, odwołał się do walnego zgromadzenia członków Czytelni, które odbędzie się w sobotę 23. bm. o godz. 6 wieczorem w III sali uniwersytetu.

Obwieszczenie. Stosownie do §§. 18. i 19. ustawy z 23. maja 1883 o utrzymywaniu ewidencji katastru podatku gruntowego podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencji podpisany urzędnik pomiarów obecny będzie w lokalu ck. archiwum map kat. we Lwowie II. piętro nr. drzwi 62. w dniach 1., 2., i 3. kwietnia. Posiadacze gruntów zechcą zatem stawić się w dniach powyższych u podpisanego urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencji katastru, lub przedłożyć dokumenta odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie odnośne wyjaśnienia. Lwów d. 1. marca. Starszy geometra ewidencyjny *Bedronek* m. p.

Mianowania. Namiestnik zamianował kancelistów namiestnictwa Kazimierza Gadomskiego w Gorlicach, Grzegorza Beckmanna w Kossowie, Klemensa Chłędowskiego i Antoniego Sidorowicza we Lwowie stałymi, zaś Józefa Jaglarza w Łańcucie prowizorycznym sekretarzem przeznaczając Klemensa Chłędowskiego do starostwa w Sokalu, zaś Antoniego Sidorowicza do starostwa w Buczaczu, pozostawiając resztę na ich dotychczasowych miejscach służbowych. Dalej zamianował kancelistami namiestnictwa Jana Gołębiowskiego z przeznaczeniem do służby przy starostwie w Chrzanowie, Antoniego Dziobę przy starostwie w Cieszanowie, wreszcie Grzegorza Ananiewicza kancelistą namiestnictwa we Lwowie.

Wieczór na cześć Kopernika urządzony wczoraj przez młodzież politechniczną zapełnił aulę politechniki doborową i liczną publicznością. Jestto wyłączna niemal sposobność, gdzie młodzież kształcąca się w jedynej polskiej politechnice może publicznie wyrazić swoje zapatrywania, życzenia i zdać sprawę z prądów jakie ją przenikają. Dał temu wyraz p. Krüger, prezes Towarz. „Bratniej pomocy“ słuchaczów politechniki, który zagajając wczorajszą uroczystość, scharakteryzował sposób myślenia młodzieży akademickiej tej grupy i jej dążności. Młodzież politechniczna z natury rzeczy, opierając przeważnie studja swoje na przyrodoznawstwie jest postępową w znaczeniu zdrowem, patrjotyczną bez szowinizmu, widzącą przyszłość narodu w podniesieniu ekonomicznem społeczeństwa i oświacie. Przy tej sposobności dał przedstawiciel młodzieży akademickiej wyborną odprawę wszystkim mumiom w rodzaju lwowskiego korespondenta organu wsteczników krakowskich, wypowiadając publicznie, że ruch między młodzieżą akademicką jest niczem innem, jak tylko objawem budzącej się samowiedzy, godności osobistej i obrony praw obywatelskich, w jakich młodzież została zagrożoną. Przemówienie to p. Krügera przyjęła publiczność żywym poklaskiem, co najlepszą jest miarą ogólnej opinji.

Reszta programu oprócz zakończenia obchodu przez prof. Placyda Dziwińskiego, który podawszy treściwie życiorys Kopernika, zachęcał młodzież do naśladowania znakomitego uczonego, miała charakter koncertowy. Znani pianiści pp. Neuhauser i Wszelaczyński odegrali z podniesienia godną harmonją na dwu forte-

pianach fantazję z opery „Don Giovanni“, p. Woleński odczytał niezmiernie długi i nużący poemat Byrona w przekładzie Wiktora Baworowskiego pt. „Więzień“, panna Zimajer zaś wygłosiła z wdziękiem jej właściwym Wolskiego „Sen dziecka“ i na oklaski dorzuciła zgrabny wierszyk Aur. Urbańskiego „Biedna dziewczyna“. Znana amatorka pani Malinowska odspiewała poprawnie arję z „Halki“ i dodała do niej nadobną piosenkę, barytonista zaś p. Borkowski wywołał czystym i głębokim swym głosem w arji z „Dinorah“ formalny entuzjazm, tak że musiał dodać jeszcze „Stacha“ prześliczną piosnkę Żeleńskiego. Akompaniował mu umiejętnie p. Niedzielski. Najpiękniejszą jednak częścią wczorajszego wieczoru była produkcja naszej dzielnej „Lutni“, która pod przewodnictwem p. Cetwińskiego wykonała przepysznie kilka chóraluych utworów. Już to niema jak spiew chóralny, no i taki jak naszych Lutnistów! Nie koniec natem. Nie brakło na koncercie wczorajszym i dziecka cudownego w osobie Julka Teodorowicza. O grze jego na skrzypcach pomówimy w właściwym czasie — tak za dziesięć lat.

Na obchodzie wczorajszym byli obecni profesorowie politechniki pp. Zbrożek, Zacharjewicz, Franke, Bizanz, Niedźwiedzki, Pawlewski i inni.

Niższa szkoła górnicza w Borysławiu. Wydział krajowy wprowadził w bieżącym miesiącu w życie niższą szkołę górniczą w Borysławiu, zamiast kursu górnictwa, który odbywali niektórzy uczniowie uzupełniającej szkoły przemysłowej w Drohobyczu. Kurs ten uzupełniający i dodatkowy uznała bowiem komisja dla spraw przemysłowych za nieodpowiedni celowi, natomiast szkoła powinna być w siedzibie tak znacznego przemysłu, jakim jest kopalnictwo wosku ziemnego w Borysławiu.

Zadaniem szkoły ma być zatem młodszym robotnikom, zatrudnionym w kopalni, a posiadającym elementarne wykształcenie, lub też tym niższym urzędnikom i dozorcom, którzy nie cofają się przed ręczną pracą w kopalniach, dać możność uzupełnienia swych wiadomości w jednym lub drugim kierunku, aby następnie mogli pełnić funkcje tych dozorców, których dotychczas z po za granic kraju sprowadzono.

Wydział krajowy ułożył plan dwuletniej nauki, która w pierwszym roku obejmuje wykłady przygotowawcze i rysunki — w drugim 3 godziny tygodniowo nauki kopalnictwa wosku ziemnego i głębokich wierceń, celem eksploatacji nafty obok 2 lub 3 godzin rysunków technicznych. Mając tylko jednę lub dwie godziny nauki dziennie, będą mogli uczniowie szkoły nie odrywać się od zajęcia i nie tracić zarobku w kopalniach, a jednak uzyskać także praktyczne wiadomości.

Karnawał w Rzymie, a szczególnie ostatnie dni karnawału, od lat kilku znacznie straciły na ożywieniu. W rb. gorzej jeszcze było. niż lat poprzednich. Jedyną weselszą chwilą zabawy był pochód studentów z konkursem na piękność. Satyra to miała być tak licznie ostatniemi czasy powtarzanych we Włoszech konkursów. W otwartych powozach przeciągały ulicami „piękności,“ tj. brodaci studenci za kobiety poprzebierani, przyjmując przytem najpocieszniejsze pozy. Nagrody na owym oryginalnym konkursie składały się z wiązek różnych jarzyn.

Wynalazek meteorologiczny. Korespondent głównego obserwatorjum fizycznego obywatel gub. mińskiej p. Narkiewicz-Jodko, na odbytem 10. lutego w petersburskiem Towarzystwie geograficznem posiedzeniu stałej komisji meteorologicznej, odczytał referat o systemie gradochronów i używania telefonów do przepowiadania burzy lub innych zjawisk atmosferycznych. Dotknął też wynalezionego przez się matematycznie dokładnego sposobu obliczenia chyżości ruchu obłoków, co dotychczas dopełnianem było przez przybliżenie. Członkowie komisji wyrazili swą wdzięczność prelegentowi, którego nagrodzono oklaskami. Towarzystwo zaopatrzyło p. Narkiewicza-Jodko w instrumenty, nieodzowne do kontynuowania badań na kierowanej przezeń stacji Otonowo.

Fałszerstwo weksli. W Buccari w Kroacji aresztowano jednego z profesorów tamtejszej szkoły marynarskiej, który miał pofałszować wielką ilość weksli na imię bana Khuen-Hederwary. Profesor operował w ten sposób od kilku lat, oszustwo odkryto dopiero teraz. Z powodu śmierci dyrektora kasy oszczędności w Buccari, Stiglicha, puścili spadkobiercy jego weksle w obieg i tak dostały się one do jednego z banków w Riece. Bank przedłożył banowi jeden z takich weksli na sumę 12.000 złr. i tu dopiero wykazało się, że podpis był zfałszowany. Fałszował aroli nie on lecz żona jego przed pójściem za mąż.

Fabrykaty rosyjskie. Dzienniki rosyjskie donoszą, że w Brukseli zawiązały się dwie spółki akcyjne z kapitałem 8 miljonów rubli celem wprowadzenia wyrobów manufaktury rosyjskiej na rynki belgijskie i francuskie.

Bismark i Schweninger. Pisma niemieckie opowiadają, że kiedy znany lekarz Schweninger, badając raz ks. Bismarka, zadawał mu różne pytania, kanclerz zawołał w rozdrażnieniu:

— Kiedyż, do licha, skończysz pan swoje pytania?

— Kiedy się W. Ekscelencji podoba, lecz obowiązkiem moim jest zwrócić uwagę, że kto chce się leczyć, nie odpowiadając na pytania lekarza, powinien udać się do weterynarza, który nie potrzebuje nużyć swych pacjentów pytaniami.

Kanclerz oburzył się wielce tą odpowiedzią, rzucił na lekarza spojrzenie piorunujące, lecz po chwili uspokoił się i rzekł:

— Dobrze więc, pytaj pan dalej, tylko prędko. Zdaje mi się, że pańska biegłość w sztuce lekarskiej większą jest od jego grzeczności.

Dr. Schweninger jest znanym w całych Niemczech ze swojej rubaszności, co, niestety, bywa wadą wielu znakomitych lekarzy.

Przezorny kelner.

— Dla czego po zsumowaniu rachunku dodałeś jeszcze trzy złote?

— To za stłuczone szkło.

— Kiedyż myśmy nic nie stłukli.

— To nic, że panowie nie stłukli, ale za to inni tłuką...

W sądzie.

— Oskarżony! jak widzę, nie masz żadnego stałego zajęcia...

— Przepraszam, zamiatam śniegi.

— Przypuśćmy... to w zimie, ale w lecie?

— Czekam, aż śnieg spadnie...

O powodzi w kraju otrzymała *Gazeta lwowska* następujące szczegóły:

W powiesie brzozowskim lody na Sanie ruszyły w nocy na 13. bm., a następnego dnia utworzyły niebezpieczny zator pomiędzy Sielnicą a Ruską wsią w powiecie przemyskim. Zator ów zatkał łożysko rzeki na przestrzeni dwumilowej.

W okolicach nadwiślańskich powiatu bocheńskiego, położenie znacznie się polepszyło. Od Mszczęcina aż do Ujścia solnego Wisła pokryta była lodem, częściowo już popękanym i podniesionym. Poniżej Ujścia lody odeszły wraz z lodami Raby bez wyrządzenia jakiejkolwiek szkody. W wielu miejscach przed Niepołomicami woda i kry sięgają jednak korony wałów. W Niepołomicach żandarmi pełnią służbę dniem i nocą przy chętnym udziale ludności. Była nadzieja, że jeżeli deszcze nie nastąpią, to zator odejdzie bez wylewu. Srodki ostrożności wszędzie zarządzone; łodzie w pogotowiu.

Z Wieliczki donoszą 14 bm.: Według raportu straży bezpieczeństwa, spiętrzone lody w gminie Grabie wczoraj około godziny 6. wieczorem odeszły tak, iż nie ma już obawy, by wylew mógł przybrać groźniejsze rozmiary.

NADESŁANE.

Z Koła literackiego. W czwartek 21. bm. odbędzie się w Kole literacko-artystycznem pogadanka na temat: Teatr i publiczność. (Teatr polski we Lwowie. — Znaczenie teatru ongi i dziś. — Obecny charakter narodowy tej instytucji. — Zadanie teatru jako instytucji artystycznej. — Publiczność. — Jej upodobania. — Środki oddziaływania na nią.) — Pogadankę zagai p. Stanisław Peplowski. Początek o godz. 7.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 16. marca. (Z Rady państwa). Na wstępie minister Dunajewski odpowiedział na kilka interpelacyj, między innemi także na interp. dep. Derschatty w sprawie opodatkowania Towarzystw zaliczkowych. Oświadczył, że reskryptem z 15. października 1888 usunął wytknięte nadużycia i kazał zwrócić pobrane już podatki.

Potem rozpoczęła się rozprawa nad budżetem ministerstwa obrony krajowej. Przy tytule „Zarząd centralny“ dep. Kaiser wywodził, że armja austrjacka jest niemiecką i powinna zachować tę cechę, zresztą domagał się polepszenia wiktu dla żołnierzy, rekrutacji okręgami sądowymi, aby ludność wiejska mniej czasu traciła, tudzież decentralizacji dostaw dla wojska na rzecz bezpośrednich producentów. W końcu oświadczył, że od czasu rozprawy nad ustawą wojskową nie ma zaufania do ministra Welsersheimba, który się zasłonił rzekomem życzeniem sfer wyższych, aby ustawę przeprowadzić bez zmian, podczas gdy zajścia we Węgrzech dowodzą, że zmiany są możebne.

Struszkiewicz polemizując z Kaiserem dowodził, że armja nie jest niemiecką ale austrjacką. W armji nie istnieje żadna kwestja narodowościowa. Żądał również decentralizacji dostaw wojskowych mogące spowodować znaczne oszczędności. Dep. Türk przemawiał za większą oszczędnością.

Następnie zabrał głos jen. Welsermsheimb do ważnego oświadczenia. W mowie niezwykle łagodnej sławił patrjotyzm prawicy i lewicy przy uchwaleniu ustawy wojskowej. Czytając z kartki, oświadczyl uroczystym tonem, że jednoroczniacy nie są szykanowani, że władze wojskowe będą się starały (!) o to, aby większa część jednorocznia-ków poskładała egzamina oficerskie. W kwestji języka oświadczył, że wprawdzie język niemiecki jest służbowym, ale także inne języki macierzyńskie będą uwzględniane przy egzaminach oficerskich.

W końcu zawiadomił, że kandydatom nauczycielskim ludowym będzie przyznane prawo jednoroczniactwa. W ogóle równocześnie z zaprowadzeniem nowej ustawy będą ogłoszone liczne ułatwienia dla studentów.

Minister dodał, że także pod względem dostaw dla armji, rząd uwzględni interesa producentów.

Popowski mówił potem także o decentralizacji. Po zamknięciu dyskusji i po mowach mowców jeneralnych przyjęto tytuł „Zarząd centralny“.

Berlin 16. marca. Obiega wiadomość, że minister oświecenia Gossler i minister skarbu Scholz mają ustąpić.

Budapeszt 16. marca. W Szegedynie schwytano fałszerza banknotów, który fabrykował na prasie tysiączki.

Wiedeń 16. marca. (Z Rady państwa). Po Welsersheimhie przemawiał jako jeneralny mowca Pirquet (przeciw), który polemizował przeciw antisemitom i dowodził, że żydom dotychczas przeszkadza wyznanie do otrzymania publicznych stanowisk. Kreuzig przemawiając (za) urguje o reformę regulaminu postępowania karnego wojskowego, przytaczając fakt, że niejaki dezerter Szemerecy po 39 miesięcznem więzieniu śledczem dostał pomięszania zmysłów. Najlepszym środkiem do zmuszenia rządu, aby reformę przeprowadził, jest odmówienie budżetu.

Po przyjęciu rubryki „obrony krajowej“ posiedzenie o g 4. zamknięto.

Na początku posiedzenia wniósł minister sprawiedliwości dwa przedłożenia rządowe wymierzone przeciw sprzedającym zagraniczne losy loteryjne i przedażom promes obcych, a przez państwo niedozwolonych losów. Przekroczenia te zagrożone będą karami pieniężnemi.

Wiedeń 17. marca. Dzisiaj cały dzień były tu wielkie zaspy śniegowe.

Giełda wieczorna: Kredyty 301·75, węgierska złota renta 101·30.

Budapeszt 17. marca. Pułkownik Zathureczky zastrzelił się przed kilku dniami, wskutek sekatury przełożonego jenerała.

Minister sprawiedliwości Fabinyi podał się do dymisji.

W parlamencie trwa dalej dyskusja obstrukcyjna przeciw §. 25 ustawy wojskowej. Nieprzypuszczają, *ażeby przed końcem kwietnia mogła się tu dyskusja ukończyć.*

Biskup Hranilowicz w Krzyżu (w Chorwacji), wielki przyjaciel Strossmayera, umarł

Paryż 17. marca. Leon Say zawiązał stowarzyszenie republikańskich konserwatystów pod nazwą „Union“ celem zwalczenia radykalistów i bulanżystów.

Teatr literatura i sztuka.

W teatrze dzisiaj po południu „Don Cezar“ operetka Dellingera, a wieczór „Hulaj dusza“ Walewskiego.

W „Sokole“ odbędzie się dziś koncert „Echa“ z bardzo pięknym programem — sądzimy więc, że żywo zainteresuje publiczność.

„Sylwan“ czasopismo fachowe dla właścicieli ziemskich i gospodarzy lasowych, organ gal. Towarzystwa leśnego, wychodzi rok VII. pod redakcją prof. Wł. Tynieckiego w miesięcznych zeszytach objętości $2^1/_2$—3 arkuszy. Zeszyt za marzec wyszedł i zawiera: Arcyksiąże Rudolf (z portretem). A. Rosenberg: O two-

rzeniu ostępów (dokończenie.) E. Hołowkiewicz: Orzechy amerykańskie: czarny i szary (dokończenie). Petycja do sejmu w sprawie tępienia chrząszczy. Sprawozdanie stenografiezne z VI. zjazdu gal. Towarzystwa leśnego w Kołomyji w dniach 20.—22. sierpnia 1888 r. (dokończenie.) Poufne zebranie członków Towarzystwa leśnego z d. 15. grudnia 1888. Korespondencje: T. Fiala: Rzeczyca 31. grudnia 1888. I. Maniecki: Zakopane 3. stycznia 1889. R. Kesselring: Podciemne 29. stycznia 1889. Hodak: Spas 14. lutego 1889. Wiadomości literackie: Wink Fr. Deutschlands Vögel. Fürst. Illustrirtes Forst und Jagd-Lexicon. Łowiec. Kalendarz łowiecko-rybacki i leśniczy na r. 1889. Nowe książki. Wiadomości bieżące i rozmaitości: VI. poufne zebranie leśników. Transport ryb w ściółce torfowej. Przystąpili do Towarzystwa jako członkowie czynni. Nekrologia: Zygmunt Radwan Piwko. Korespondencja od administracji.

Wiadomości polityczne.

Lwów 16. marca. Dziennikom wiedeńskim donoszą, że ustawa o zniesieniu propinacji w Galicji przeszła już wszystkie stadja obrad rządowych i w najbliższym czasie uzyska sankcję cesarską. Jeżeli tak, to oczekiwać należy także rychłego wniesienia projektu rządowego o uwolnienie od podatku i opłat całej operacji propinacyjnej, bez czego ustawa krajowa nie może wejść w życie.

Belgrad 16. marca. Król Milan oświadczył korespondentowi *Corr. de l' Est*, że w Wiedniu już od 6 miesięcy wiedziano o jego zamiarze abdykacji; polityka zewnętrzna nie wpłynęła na jego postanowienie ale przyczyny natury osobistej: „des raisons intimes". Milan pochwalił zupełnie lojalne postępowanie rządu austrjackiego, którego nie należy indentyfikować z postępowaniem pewnych instytucyj finansowych w Serbji. Milan zamyśla napisać historję ostatnich lat panowania swego dla użytku syna.

Paryż 13. marca. Dnia 31. października zr. zeszła się tu była znaczna liczba członków parlamentu angielskiego i francuskiego, by dać praktyczną podstawę dążnościom do załatwiania sporów międzynarodowych za pomocą sądów rozjemczych. Uchwalono wówczas urządzić podczas tegorocznej wystawy paryskiej większe zgromadzenie w tym celu. Komitet wybrany w tym celu uchwalił, że zgromadzenie to ma się odbyć 29. — 30. czerwca; miejsce będzie później bliżej określonem. Program zajęć tego zgromadzenia, przedłożony przez komitet rządowi francuskiemu, jest następujący: 1) studjum kwestji o międzynarodowych sądach rozjemczych we wszystkich jej formach i z wszelkiemi zastosowaniami, jakie ona mieć może; 2) istniejące ugody o sądach rozjemczych między dwoma lub więcej narodami; 3) zastosowanie zasady „ogłoszenia neutralności" do rzek, kanałów morskich i lądowych, cieśnin morskich, terrytorjów i narodów, 4) międzynarodowe zastosowanie zasady sojuszów; 5) tworzenie związków pokojowych i kolegjów dla sądów rozjemczych, wynikające z inicjatywy prywatnej; 6) zaprowadzenie teoretycznych i praktycznych kursów prawa międzynarodowego po uniwersytetach, gimnazjach, liceach, szkołach średnich i innych; 7) reformy prawa międzynarodowego; 8) zasady kodeksu prawa międzynarodowego; 9) ogólne zbadanie i omówienie środków i dróg prowadzących do ustalenia stosunków prawnych między narodami zamiast stanu wojennego lub zawieszenia broni, a ostatecznie do możliwie zupełnego rozbrojenia.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. *Lwów* 15. marca. *(Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbroniony).* Tendencja handlowa mdła, zbyt utrudniony, przerwy komunikacyjne oddziaływują niekorzystnie na przeprowadzenie transakcyj.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa	gld.	6.70	do	7.10
Żyto gotowe	„	5.40	„	5.55
Owies obroczny	„	5.75	„	6.25
Jęczmień	„	5.25	„	6.25
Rzepak	„	—.—	„	—.—
Groch	„	6.—	„	10.—
Wyka	„	6.50	„	7.50
Bobik	„	—.—	„	—.—
Hreczka	„	6.25	„	6.75
Kukurudza	gld.	5.75	„	6.50
Chmiel za 56 kilo	„	—.—	„	—.—
Koniczyna czerwona	„	54.—	„	64.—
„ biała	„	55.—	„	75.—
Koniczyna szwedzka	„	—.—	„	—.—
Spirytus za 10.000 litr. proc. loco stacje kolei	„	11.75	„	12.—

NADESŁANE.

Notarjusz dr. Wurst w Kossowie, poszukuje rutynowanego koncypienta, kandydata notarjalnego, z egzaminem notarjalnym, adwokackim lub sądowym, uzdolnionego do substytucji.

Z dniem 15. marca wystąpiłem z apteki p. Piotra Mikolascha i przyjmuję wszelkie zastępstwa panów kolegów tak w miejscu, jak i na prowincji za poprzedniem ustnem lub pisemnem porozumieniem.

Karol Wałaszkiewicz,
magister farmacji, plac Smolki, l. 5.

Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien
we Lwowie
wypłaca wszelkie wylosowane później płatne listy zastawne i obligacje indemnizacyjne bez doliczenia jakiejkolwiek prowizji. 6

Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie.

Znany od lat 30 **magazyn obuwia** pod firmą
Wiktor Grzeżułka, Hotel Żorża
po śmierci tegoż zostaje nadal prowadzony.
Miary Sz. Panów odbiorców są w przechowaniu.
Z poważaniem
Wiktora Grzeżułki następca
Józef Teliczek.

Dr. Antoni Roicki
(Dr. A. Berger).
ordynuje w słabościach zakaźnych i skórnych.
JEGO PORADNIK
kosztuje w miejscu 1 zł. 20 ct. pocztą 1 zł. 50 ct.
Ordynacja domowa od 3—5.
Wszystkich p. akademików i techników, którzy wykażą się kartą, iż należą do Bratniej pomocy, przyjmuje codziennie nawet w święta w godzinach ord. 3—5 **bezpłatnie.**
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 7.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 marca 1889.

Hotel ŻORŻA. M. hr. Łoś z Czyszek. Z. Mikułowski z Poznanki. A. hr. Cetner z Podkamienia. St. hr. Tarnowski z Śniatynki. Z. Trzecieski z Dynowa.

Hotel ANGILSKI. M. Zieliński z Worobijawki. F. Stanek z Wiszenki. K. Udrycki z Stanisławki. F. Geisler z Łopatyna. T. Przesmycki z Halicza.

Hotel LANGA. J. Hartman z Wiednia. St. Chmurowicz z Zarzyszcza. J. Styrecki z Mokrzan. P. J. Gaiger z Mad. E. Sperling z Tarnopola.

Hotel KRAKOWSKI. S. Betlewicz z Rozdołu. F. Czarnecki z Bursztyna. M. Zajączkowski z Turki. J. Helczyński z Zborowa. A. Muszyński z Kopani. Z. Ajdukiewicz z Komarna.

Hotel KUHNA. Dr. E. Mironowicz ze Stryja. S. Jadwiński ze Lwowa. Ks. W. Holinaty z Bolechowa.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mięszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·2. popoł. kurjerski; o godz. 4·20 rano i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróża, do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cnt., w inne dnie 30 cnt., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ulica Trzeciego Maja l. 13. w dnie powszednie 30 cent., w niedzielę i święta 15 cnt.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ciej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

16. marca 1889.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	płacą	żądają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	203 50	206 75
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	228 —	231 25
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	289 —	293
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		316 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	100 10	101 10
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 15	104 15
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 —	98 —
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 80	101 80
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 80	101 80
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	93 25	94 50
Tow kred gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	97 90	98 90
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	92 25	93 50
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.		57 50
Gal. „ „ „ 2 i pół proc. „ „		48 —
Obligi za 100 zł.		
Indemizacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 20	105 20
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 —	101 —
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	95 10	96 —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 —	24 —
„ Stanisławowa	33 —	35 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 74
Dukat cesarski	5 66	5 76
Napoleonder	9 60	9 70
Półimperiał	9 86	9 96
Rubel rosyjski srebrny	1 36	1 48
Rubel resyjski papierowy	1·28·—	1·30·—
100 marek niemieckich	59 25	60 25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 16. marca 1889.	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	310 —	309 —
„ Bank. anglo-austrjackiego	128 25	128 50
„ Unionbanku	230 50	233 —
„ kolei Karola Ludwika	204 25	204 25
„ kolei północnej	253 50	253 75
„ kolei południowej (Lombardy)	101 50	101 —
„ kolei państwowej	243 75	244 75
„ kolei Lwowsko-Czerniowieckiej	229 50	229 —
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	178 —	178 25
Losy komunalne wiedenskie	145 25	145 25
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	113 —	113 —
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	104 50	104 50
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	222 —	222 50
Renta węgiersk. złota 4 proc.	101 45	101 35
Akcje Bankvereinu	108 75	108 80
Rosyjski rubel papierowy	129 —	129 —
Losy premjowane węgierskie	—	—
Akcje kredytowe	301 50	301 30
Akcje kolei Karola Ludwika		— —
Akcje kolei południowej		
Napoleondory		

Berlin, dnia — 1889.

(godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy
Akcje austrackie kredytowe
Akcje kolei Karola Ludwika
Austrjackie banknoty
Akcje kolei południowej (Lombardy)
Rosyjska pożyczka wschodnia

Kaszel, chrypkę, katar usuwają w krótkim czasie
Miodowo-ziołowy ekstrakt Prawdziwy tylko z tą marką ochronną:
słodowy i karmelki
L. H. Pietscha & S-ki, Wrocław

Nie-kaszlaj

Najlepszy środek na cierpienia szyi i piersi, koklusz, zapalenie błon szluzowych, płuc, tchawicy i krtani, zaflegmienie organów oddechowych.

Wypróbowane i polecone przez lekarzy.

Ekstrakt flaszka 0·80, 1·50 i 2 złr. karmelki po 25 i 40 ct

Trzeba uwzględnić na flaszce nawiniętą instrukcję użycia.

Otrzymać można we wszystkich **aptekach Austro-Węgier. We Lwowie** w aptece pod srebr. Orłem **Zygmunta Ruckera.**

VICTORIA KRÓLOWA wód gorzkich

najzdrowsza i najobfitsza w składniki ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. W składzie swym od żadnej nieprześcigniona, o 170% silniejsza niż Hunyadi, 60% niż źródło Franciszka Józefa. Uznana jako dobra i polecana *w chorobach brzusznych, kongestjach, zołzach, liszajach* a mianowicie *w chorobach kobiecych,* przez profesorów radcę dworu **Brauna-Fernwalda, Ducheka, Bambergera,** profesora **Auspitza,** radcę sanitarnego **Lorinsera** itd. itd.

Właśnie nadeszły świeżo napełniane i są do nabycia we wszystkich **aptekach i składach w Galicji.**

Największy wysełkowy skład towarów
J. & S. KESSLER Berno (Morawia)

ulica Ferdynanda Nr. 7.

wysela gratis i franco wzory i cenniki.

Skład fabryczny towarów z sukna.

Letnie kamgarnowe materje na ubrania, najnowsze wzory, resztka 6½ metra na komplet. ubiór męzki 3 złr.

Jak długo zapas starczy! Berneńskie resztki sukna 3·10 metr. na kompletny ubiór męzki 3 złr. 75 ct.

Modne artykuły dla dam.

Materje modne w kratki i paski 60 ctm. szer., na szlafroki i ubiory dziecin. 10 mtr. zł. 2·50.

Materje Joupon i dreidrat we wszystkich kolorach modnych I. złr. 3·50. II. złr. 2·80.

!!!Sposobność kupna!!! Prawdziwe kolor. francus. materje Zefir 75 ctm. szer., wspan. kolory 10 mtr. teraz tylko zł. 3·50.

Modne majerje brokatowe i Jacquard 60 ctm. szerokie we wszystkich możliwych kolorach 10 metr. 3 złr. 60 ct.

Doris, najnowsza materja modna w kratki, czysta wełna 10 metr. dawniej 10 złr. teraz tylko 6 złr. 50 ct.

Nervy 90 centm. szerokie w pięk. paski i we wszel. kolorach mod. 10 mtr. tylko 4 złr. 50 ct.

Kaszmiry o podwój. szerok. czarne i kolor. 10 mtr. złr. 4.

Atłas wełn. o podwój. szerok. czarny i kolor. 10 mtr. złr. 6·50.

Kretony niebiesko drukowane 10 metr. 2 złr. 50 ct.

Letnie katanki Jersey elegancko leżące gładkie zł. 2·50 haftowane 3 złr.

Płótna lniane i Weby 1 sztuka — 29 łokci.

1 sztuka płótna domow. dobry gat. 4/4 złr. 4·20, 5/4 złr. 5·50.

1 sztuka Weby King najcięższy i najlep. gat. 29 łokci trwalsze jak płótno 4/4 zł. 5·80, 5/4 zł. 7·50.

1 sztuka Oksfortu i Zefiru najnowsze wzory II. złr. 4·50., I. 6 złr. 50 ct.

Bielizna damska.

6 koszul damskich z mocnego płótna z obszewką złr. 3·25, z haftem złr. 5.

3 sztuki gorsetów nocnych z znakomitego szyfonu z haftami I. złr. 4, II. złr. 1·80.

Praw. ang. materje Cheviot 3·10 mtr. na 1 komplet. ubiór męski I. złr. 8·50, II. złr. 7·50, III. złr 6.

Materje na palta wiosenne najnow. farby modne, najlep. gat. 2·10 mtr. 1 kompletne palto 6 złr.

Artykuły modne dla Panów

Koszule męskie z szyfonu, kretonu, oksfortu, najlepszy fabrykat I. złr. 1·80, II. złr. 1·20.

Koszule robotnicze Oksfort mocny dobry gatunek 3 sztuki II. złr. 1·40, I. złr. 2.

KALESONY z mocnego płótna barchanu I. złr. 2·50, II. złr. 1·80 za 3 sztuki.

Koszule i spodnie normalne reform. wlecie przyjemne do noszenia, od potu za sztukę złr. 2.

12 par skarpetek z jedwabiu Finish od potu złr. 1·20.

1 pled podróżny 3·50 mtr. długi, 1·60 metr. szer. prawdz. angiel złr. 4·50.

6 sztuk czapek sukiennych dla mężczyzn i chłopców, mod. fason, złr. 1·20.

Deszczochron z klotu zł. 1.50, z jedw. zł. 3·50.

12 szt. chusteczek do nosa dla mężczyzn zł. 1·20, lamowane z brzegiem kol. dla dam zł. 1.

Zasłony, kołdry i chodniki

Zasłony z juty najnowsze desenie, kompl. 2 kolor. zł. 2·30; 4-kolor. zł. 3·50.

Letnia kołdra Rouge wyszywana, kompl. długa i szeroka, 1 sztuka złr. 3.

Chodnik Jaquard Manilla 10 metr. długi, trwały gatunek złr. 3·50

Garnitur rypsowy 2 nakr. łóżek i 1 nakr. stołu, najmodn. zestaw. kolor. zł. 4·50.

Materje na portjery z koronki najnow. desenie 100 ctm. szer. 1 metr 25 ct.

Parasol atłasowy (od słońca) czarny lub kolor., z najnow. materji modn., najmodn. sztuka po złr. 2, 2·50, 3.

Wysyłka za pobraniem. Nieodpowiedne odbiera się napowrót.

Letnie materje kamgarnowe

bardzo eleganckie i trwałe na ubiory męskie w 20 różnych kolorach trwałych, 60 cntm. szerokie

1 kompletny ubiór
6½ metr. tylko 3 złr.

Jedna próba wystarczy, ażeby się przekonać o znakomitej jakości tej nader ulubionej materji.

Berneńskie sukna

wysyłają się po zadziwiająco niskich cenach, a mianowicie:

tylko dobre gatunki:

3·10 mtr. na 1 ubiór . . . . 3·50
3·10 „ na 1 ubiór . . . . 5·—
3·10 „ na lepszy ubiór . 6·—
3·10 „ na lepszy ubiór . 7·80
3·10 „ na bardzo dob. ubiór 8·50
3·10 „ na bardzo dob. ubiór 9·—
3·10 „ na bardzo dob. ubiór 9·50
3·10 „ na nadzw. dob. ubiór 10·50
3·10 „ na nadzw. dob. ubiór 12·50
3·10 „ na nadzw. dob. ubiór 14·—
3·10 „ na nadzwycz. znakomity ubiór od złr. 16, 18 do 20·—

Najznakomitsze berneńskie materje na palta

2·10 mtr. na palto . . . . . 6·30
2·10 „ na dobre palto . . 8·40
2·10 „ na bardzo dob. palto 12·60

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. 1 złr. 50 cnt.

1 sztuka na kamizelkę pikową franc. (szport) 2 złr. 50 cnt.

Czarne peruviens i doskins na ubiory salon. 3·25 od 10 złr. zwyż.

Przy zamówieniu wzorów trzeba gatunek żądany wymienić.

Skład fabryczny sukna

Karol Pechaczek

Berno (Morawia) Krautmarkt 13.

Wysełka tylko za gotówkę lub za pobraniem.

Wzory gratis i franco. Wzory dla krawców niefrankowane.

Olejek chino-taninowy

przeciw wypadaniu i na porost włosów. Flakonik 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, Krakowie i w Czerniowcach. 16046

Chustki do nosa

jakoteż wszelkie inne gatunki **towarów lnianych** wysela w uznanym za znakomity gatunek najtaniej wyrób towarów lnianych **Aloisego Veith** *w Grulich* (Czechy) *założony* w roku 1810.— Cennik na żądanie.

„Pożyteczna książka."

„... Wskazówki zawarte w nadesłanej mnie książeczce są wprawdzie krótkie i zwięzłe, lecz jakby stworzone do praktycznego użytku; tak ja, jak i moja rodzina, **doznaliśmy** w najróżnorodniejszych słabościach **bardzo ważnych usług.**" — Tak i podobnie brzmią listy dziękczynne, które księgarnia nakładowa Richtera prawie codziennie dostaje za przesłaną broszurkę z ilustracyami „Przyjaciel chorych." Jak załączone do broszurki tej poświadczenia dowodzą, znaleźli przez ścisłe zachowanie rad tam się znajdujących, ocalenie nawet tacy chorzy, o których wyzdrowieniu wszyscy już zwątpili. Broszurka ta, w której zawarte są wyniki długoletnich doświadczeń, zasługuje na poważne uwzględnienie ze strony każdego chorego. Kto sobie życzy przyjść w posiadanie tej cennej książeczki, niechaj napisze kartkę korespondencyjną w polskim języku o „Przyjaciel chorych", podając zarazem swój dokładny adres. Adresować należy w Europie: Richter's Verlags-Anstalt, Leipzig, a w Ameryce: New-York, 310 Broadway. Zamawiający nie ponosi żadnych kosztów.

Wojsko Polskie

z 1831 r.

Edycja popularna W. KOZŁOWSKIEGO w Poznaniu.

Po zamknięciu prenumeraty ceny są następujące:

Za egzemplarz in quarto kartonowę **1 złr. 25** centów.
Za egzempl. wielkie folio na pięknym papierze, starannie **kolorowany,** w tece z przesyłką franko **7** złr. **50** centów.

Książka ta zawiera 10 tablic z pięknie wykonanemi drzeworytami podług wzorów artysty pana **Władysława Mottego,** którego rysunki, jak wiadomo doznały we Francji wielkiego rozgłosu. Powyższe ryciny podają kilkadziesiąt postaci wojskowych rozmaitej broni. Dodany jest także tekst objaśniający, który zawiera: **Krótki pogląd** na wojsko polskie od najdawniewniejszych czasów aż do 1830 r. — **Wybuch powstania** 29go listopada 1831 r. — **Treściwy rys działań wojskowych** w 1831 r. z szczegółowym opisem bitew pod Stoczkiem, Dobrem, W. Dębem, Wawrem, Iganiami i Ostrołęką. — **Piękne przykłady** poświęcenia i męztwa żołnierzy polskich. — **Pieśni i wiersze,** odnoszące się do powstania 1831 r. — **O mundurach** wojska polskiego w 1831 r.

K. Kozłowski, wydawca,
Poznań, ul. Długa nr. 8.

Specjalna fabrykacja. Rusztowania walcowe i maszyny młynarskie. Na nowo zniżone ceny.

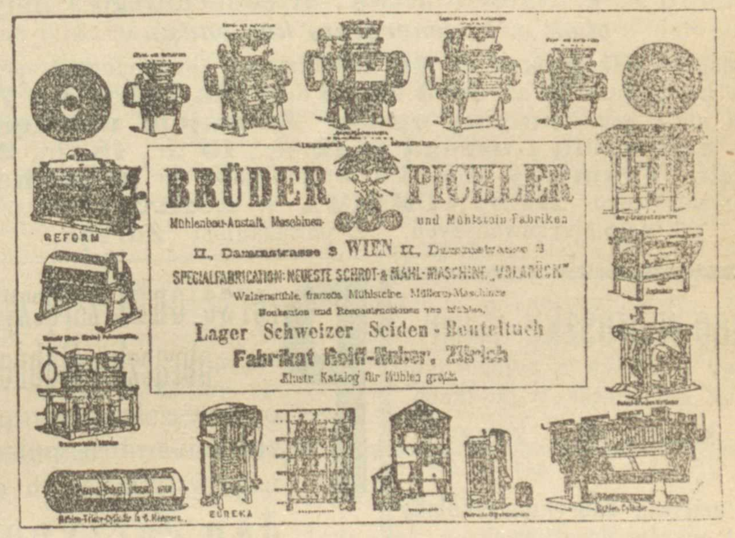

Francuskie kamienie młyńskie. Nader korzystne warunki spłaty.

Dużo pieniędzy

oszczędzi każda dama, które u mnie zamówi suknię. Mianowicie zakupiłem tak kolosalny zapas kaszmiru z masy konkursowej po niesłychanie niskiej cenie i mogę zatem ten towar po niebywale niskiej cenie sprzedawać. Dlatego sprzedaję materję (10 met.) na kompletną

Kaszmirową suknię damską
tylko za złr. 4·60

i oświadczam publicznie, że ten kaszmir jest znakomity i że go odbiorę, gdy to nie jest prawdą. Otrzymać można w każdym dowolnym kolorze, brunatnym, czarnym, bordeaux, niebieskim, szarym i t. d. Wysełka odbywa się za pograniem lub poprzedniem przesłaniem gotówki i każdy powinien się spieszyć z zamówieniem, ponieważ nieskończenie wiele tych sukień sprzedaje się w Wiedniu samym. Zamówienia adresować do składu towarów

APFEL, Wiedeń I. Fleischmarkt Nr. 8|56.

Z powodu braku czasu nie mogą być wzory wysełane.

Nieprzewyższone
dla
Cierpiących na piersi i położnic.

Jedynym środkiem leczniczym na febrę, migrenę, blednicę i anemję jest

Dra Réti'ego Wino antipyrinowe.

Antypiryna jest w nowszych czasach głównym składnikiem prawie wszystkich lekarskich recept, działa pewnie i szybko. W dr. Réti'ego winie antipyrinowem znajduje się antipyrina w najlepszych winach węgierskich i tworzy przyjemny i lekko strawny roztwór. Cena flaszki złr. 1·10, 4 flaszki wraz z opakowaniem i pouczeniem użycia złr. 4. — w. a.

Otrzymać można jedynie tylko u **Dr. Réti'ego w Preszburgu** za przesłaniem gotówki lub za pobraniem.

Róg Sykstuskiej 2.

400 centnarów jabłek tyrolskich

otrzymala **WŁOSKO-TYROLSKA OWOCARNIA** i wysyła na prowincję w koszach 5-kilogr. edelroth zł. 1·70, rezmarynowe złr. 1·80 wraz z opakowaniem

Z szacunkiem **Fryderyk Schleicher**
we Lwowie, róg ulicy Sykstuskiej l. 2.

Zupełna wyprzedaż Książek

o 50% niżej cen księgarskich

ANTYKWARNIA

we Lwowie R. BODEK Ormiańska l. 3.

Katalog na żądanie bezpłatnie.

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie

(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, *obok c. k. jeneralnej komendy).*

Hotel posiada **50 pokoi** na **40 numerów** podzielonych po cenie **od 60 ct.** z pościelą aż **do 3 zł.** za dobę. **Za pobyt na 7 dni** opuszcza się z cen **znaczny opust. Za najem miesięcznie** płaci się **z pościelą i usługą** od **12** złr., **15** złr., **18** złr., **21** złr. do **60** złr. **Tramway** (kolej konna) prowadzi aż **aż do hotelu** Warszawskiego. **RESTAURACJA** w domu po cenach jak najumiarkowańszych. Z poważaniem *Zarząd.*

Kakao w proszku (entölt)

wyborny w smaku a połowę tańszy jak holenderski w puszkach

¼ kilogr. i ⅛ kilogr.
Cena 75 ct. i 40 ct.

poleca parowa fabryka czekolady i cukrów deserowych

Henryka Tretera

Lwów, ulica Kopernika l. 3.

Pół kilo najwyborniejszych cukrów mięszanych w kilkudziesięciu gatunkach 1 złr. 20 ct.

Pół kilo karmelków mięszanych 75 centów.

Zamówienia z prowincji wysełą się odwrotną pocztą za zaliczką.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po najprzystępniejszych cenach

Jan Jarzyna

jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

SKŁAD KAWY

ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem 19

WE LWOWIE

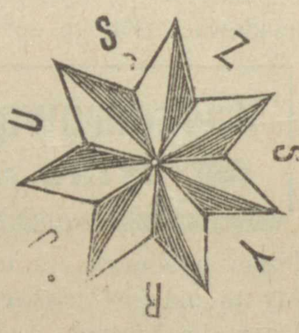

Chorążczyzna 22.

we Lwowie, Chorążczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport najlepszej KAWY** i sprzedaje takową **po cenie hurtownej.**

Kosztuje we Lwowie:
1 kilogram złr. 1·70 i złr. 1·80.

na prowincji:
4¾ kl. złr. 8·70 i złr. 9·15 franco
Odbiorcom nad 50 klgr. opust.

Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.

Rzetelna wyprzedaż!

z powodu nadwątlonego zdrowia wyprzedaje się cały magazyn mebli niżej cen kosztu, o czem Szan. Publiczność przekonać się może.

A. Luft

ulica Halicka l. 7.
własny dom.

Słabość męzka

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 złr.
Cena wydania niemieckiego 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) (w Niemczech.)

Sadzonki i nasiona leśne

przesyła za zaliczką na wszystkie stacje kolei i poczty ***Leśnictwo Zassów pod Czarną.*** **Nasiona:** sosny złr. 1·30; świerka 60 ct.; modrzewia 60 ct. za **1 funt. Sadzonki:** sosny rocznej 50 ct.; 2-letniej 1 złr.; świerk 2 letni 1 złr., 3-letni 1·50 zł.; modrzew 2-letni 2 złr.; akacja roczna 1·50 złr.; olszyna, brzezina, akacja 2-let. i 3-let. 3 złr. **Wszystko za 1.000 sztuk.**

Vertreter-Gesuch.

Ein altes leichstungsfähiges **Hamburger Thran-Import-Haus** sucht für **Stanislau, Bolechów, Stryj** etc. einen gut eingeführten, tüchtigen ***Vertreter.*** Offerten erbeten unter Chiffren **T. O. 590.** ***Hamburg. Postlagernd Postamt Freihafen.***

ZIÓŁKA PIERSIOWE

Dra Seeburgera

niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 centów.

Dla ochrony od naśladownictw jest każda paczka ziółek podpisem moim zaopatrzona.

Dr A Seeburger

Główny skład w aptece pod złotym słoniem Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Jedyna fabryka bilardów we Lwowie ul. Grodzickich l. 3.

Braci Andraszek

Gotowe bilardy są na sprzedaż, kule, kije i wszelkie przybory. Bilard obracany z naszej pracowni jest ustawiony w restauracji p. Landsbergera, można oglądać ulica Pańska.

Z poważaniem
Bracia Andraszek.

Do nabycia w księgarni ***J. Leona Pordesa*** Lwów, ulica Trybunalska l. 1. — Barta A. M. „O nawozach" 60 ct. Barta A. M. „Uprawa naszych zbóż" 80 ct. Buczwiński L. „Poradnik weterynarji" 1·20 ct. Olesków Dr. J. „Podręcznik hodowli nasion gospodarskich na podstawie teoretycznej i praktycznej" 80 ct. Orłowski J. „Ważność lasów oraz sposoby ich zachowania i zagospodarowania" 25 centów

---

Kasjer lub kasjerka

z kaucją 3—5000 złr., znajdą umieszczenie w Krakowie, pensja, tantjema i mieszkanie, stosownie do czynności,

Zgłoszenia w biurze ***komis. inform. Wład. Jaworskiego w Krakowie*** przy ulicy Grodzkiej nr. 30.

Pierwsza galic. fabryka tektury zwyczajnej i smołowcowej do krycia dachów.

Ważne dla budowniczych i pokrywaczy dachów

Polecamy się szan. P. T. do dostarczenia papy smołowcowej do krycia dachów z pierwszej gal. fabryki papy dachowej w Trzebinie, przewyższającej wszelkie fabrykata górno szląskie tak co do trwałości, jak i gatunku po cenach konkurencyjnych.

Mendelbaum & Melzer
Trzebinia.

Oleju słuchu

Ekstrakt c. k. sekundarjusza **Dra Schipeka,** z powodu swego pewnego skutku od wielu powag od dawnych lat uznany, ponieważ leczy każdą nie wrodzoną **głuchotę, trudności słuchu, szum w uszach,** jakoteż usuwa wszelkie **choroby uszu** otrzymać można z pouczeniem użycia za złr. 1·50 w aptece **Piotra Mikolascha** we Lwowie.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1½ centa od wyrazu.

Parcele do sprzedania przy ulicach **Mickiewicza, Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Moniuszki, Kazimierzowskiej,** również **kamienice** przy tych ulicach. Bliższych informacji udziela, jak dotyczący **plan sytuacyjny,** zawieracy również otoczenie tego kompleksu wydaje i wysyła na żądanie P. T. reflektantów **bezpłatnie** Zarząd relności **Emila Bertemiljana Brajera.** Brajerowska liczba 10. 179

200.000 Złr.

do wygrania już 1. Kwietnia b. r.

PROMESA

na Los miasta Wiednia

tylko za **3** złr. i **50** ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki l. 1.

Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie i na żądanie za zaliczką.

Na post: marynaty z łososia, węgorza, szczupaka, minogów, śledzi, tunczynka, raków, oraz sery: ementalski, cieszyński, romadour, limburski, roquefor, strachino, bryndzę liptawską, ser z kminkiem poleca **handel Wojciechowskiego,** Chorążczyzna l. 6. 867

Fotominiatury pastelowe Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2. 590

J. C. Hruzik, artysta malarz i zdolny portrecista, b. uczeń Amerlinga ofiaruje swe usługi Szan. Publiczności. Lwów ulica Zielona l. 48. W adm. Kurjera można nabyć kilka jego obrazków.

Kasy ogniotrwałe!

Simona Degen 17. Jagiellońska. 688

Subjekt handlowy z zawodu korzennik poszukuje posady, obznajomiony z rachunkowością handlową. Łaskawe zgłoszenia Jan Skalisz we Lwowie ulica Chodorowskiego liczba 3. 877

Klemens Fedunio b. introligator c. k. Biblioteki Uniwer. Jagiell. poleca swój Zakład introligatorski i galanteryjny przy ulicy Akademickiej l. 8. we Lwowie. 142

Resztki sukna na spodnie, garnitury, narzutki wiosenne, ubiorki dziecinne i wszelką garderobę tanio sprzedaje zakład Jaszczyszyna w teatrze. 927

S. Reisner, kaucjonowany ekspedytor poczt i telegrafów poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia pod adr. S. Reisner Nowemiasto. 916

Ekonom rutynowany z ośmnastoletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia prosi adresować pod literami W. B. poste restante Szczerzec. 934

Dzierżawa w kołomyjskim powiecie pół mili od kolei zaraz do wzięcia; bliższe szczegóły udzieli ulica Wałowa 31. Bohdanowicz. 935

Tokarka żelazna jeszcze nieużywana jest do nabycia. Ulica Polna Nr. 4. drzwi Nr. 3. 937

Młoda panienka znajdzie umieszczenie w handlu. Wiadomość w administracji Kurjera. 940

Człowiek mający zasługi dla kraju posiadający egzamin z buchhalterji oraz chlubne dowody z prowadzenia kasy i rachunkowości, pismo ładne poszukuje pracy na prowincji lub w miejscu w biurach lub w kancelarjach pp. adwokatów oraz w dobrach wiejskich. Wiadomość w administracji Kurjera lub obok, ulica Akademicka l. 5. w pracowni kwiatów sztucznych pp. Zielińskich. 941

Karbownik obznajomiony dobrze z maszynami rolniczemi, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami jako leśny i karbownik poszukuje miejsca od kwietnia. Adres: Wawrzyniec Marciniec Oleszyce. 944

10 ctnr. drzewa bukowego rębanego z odstawą do domu złr. 4·50. Zamówienia przyjmuje handel Maurycego Bałłabana plac Marjacki liczba 8. 945

Wielkie zakupno książek. Przy sposobności mego pobytu we Lwowie, który nastąpi w najbliższych dniach, będę zakupywać na rachunek wielkiej zagranicznej firmy książki wszelkiego rodzaju **tak pojedyncze, dzieła,** jakoteż **całe biblioteki** po dobrych cenach. Szczególnie **klasyków, dzieła ozdobne, nowe leksykony, dzieła prawnicze, przyrodnicze, techniczne, nowe powieści, ulotne pisemka,** jakoteż w ogóle dobre lub nowe wydawnictwa na każdem polu literatury. Będę książki na miejscu oglądać i natychmiast gotówką płacić. Uprasza się przynajmniej o spis przybliżony oferowanych książek na sprzedaż w języku niemieckim lub francuskim i oznaczenie czasu oględzin. ***Ig. Schab,*** **Wiedeń II. Taborstrasse 66.**

Ucznia poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 924

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego" można nabyć: Wspomnienie więźnia (1876—1885) napisane przez Florjana Bohdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1·30, z przesyłką 1·40.

Stare metale a mianowicie: Żelazo lane, miedź i mosiądz kupuje fabryka maszyn „Kazimierza Lipińskiego w Sanoku". 943

Administrację kamienicy, fabryki lub handlu objąć pragnie jako uboczne zajęcie ukończony prawnik z odpowiednią poręką za miernem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia uprasza adresować: K. B. poste restante Lwów. 948

Pokój kawalerski, z osobnem wejściem, z meblami lub bez, jeżeli możebne ze stołowaniem, a w środkowej części miasta potrzebny od 1-go kwietnia. Pisma zgłoszenia do administracji „Kurjera" pod lit. S. B. 953

Notarjusz w Żurawnie poszukuje koncypienta z praktyką prowincjonalną, co najmniej czteroletnią. Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 850

Poszukuje się do kupna kamienicy we Lwowie, któraby się dobrze rentowała, oprócz ciążącego długu bankowego, może być zaliczone gotówką do 20.000 zł. Zgłoszenia pod M. G. poste restante Medyka. 951

Uczeń wyższych klas gimnazjalnych poszukuje lekcji na wsi. Adres: A. W. Lwów, poste restante. 952

W biurze wywiadowczem J. Polińskiego ulica Karola Ludwika l. 5. znajdzie umieszczenie pisarz zdolny do służbowego interesu. 952

Arystony, Manophany i t. d. Mamy li tylko we Lwowie **Alberta Gönię Rynek 1.8.** specjalistę który przerabia na swój własny wynalazek na dubeltowe smyczkowe tony, na tak miłą zachwycającą melodję, iż każdy amator posiadający od niego przerobiony instrument, nie życzy sobie więcej fabrycznego wyrobu ani słyszeć i przyznając li tylko kocią muzykę. 955

Mieszkania i sklepy

7 lub **6 pokoi,** przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od **1 maja, 5 pokoi,** przedpokój, weranda, kuchnia, etc. od **1. maja, 4 pokoje** przedpokój, balkon, weranda, kuchnia etc. od **1. lipca** wszystkie przy **ulicy Brajerowskiej.** Odpowiednie wygodne pomieszczenie dla służby. Spiżarki, wodociągi, łazienki. Informacje udziela **tylko** Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera, ulica Brajerowska 10. 833

Willa z ogrodem 5 lub 6 pokoi Czarneckiego 28. 537

Pięć pokoi z przynależytościami na II. piętrze do najęcia plac Bernaroyński 12. 886

Ulica Pańska 11. front I. piętro balkon 4 pokoje, nyża, garderoba, kuchnia od 1. kwietnia. 2 pokoje, kuchnia, dwa wychody zaraz do najęcia.

Lokal na szynk 10. maja, na naftę 1. czerwca. Pokój kawalerski, pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia Zimorowicza 20. 939

Pokój kawalerski frontowy urządzony zaraz do najęcia ulica Strzelecka 3. stróż wskaże. 949

Wielki wybór

wzorków na kartonach, kwiatów, zwierząt, pejsarzy itp. do malowania olejno i akwarelowo, deszczółki i kartony gruntowane do szkiców i studjów pod olejne malowidła, płótno malarskie na metry i naciągane na ramach i we wszystkich szerokościach, stalugi, pędzle, olejki, werniksy i w ogóle wszelkie przybory malarskie, jako też wosk do modelowania, utrzymuje na składzie handel

JÓZEFA HANKE

we Lwowie Rynek l. 38.

pod „Czarnym Psem“.

33 wspaniałych przedmiotów

zadziwiająco tanio

za dwa guldeny tylko

1 zegar z bronzu z długim zółtym łańcuchem, dokładnie i punktualnie chodzący, 1 imitowana fajka z pianki, która się ślicznie zapala, 1 prawdziwa piankowa cygarniczka, 1 tytonierka bardzo elegancka, 1 elegancka atłasowa krawatka meska, 1 wspaniała szpilka do krawatki z imit. kamieniami, 6 najnowszych kołnierzy „Sport“ dla panów (szerokość szyi), 1 nadzwyczajnie piękny przedmiot do użytku dla każdego, 10 doskonałych papierów listowych „Bristol“, 10 doskonałych kopert „Bristol“. Wszystkie te 33 sztuk kosztują od dzisiejszego dnia razem tylko 2 złr., gdyż muszę z powodu wypowiedzenia mój lokal jak najprędzej wyprzątnąć i zwracam uwagę że sam zegarek tyle kosztował, ile się żąda za wszystkie 33 sztuk, dla tego należy najspieszniej zamawiać. — Adres: **M. Apfel** Wiedeń I. Fleischmarkt 8/56. Wysyłka tylko za pobraniem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupna jest

SKŁAD TOWARÓW

FILIPA TICHO, BERNO

(Morawia)

Kraumarkt Nr. 21. i Rathhausgasse Nr. 17.

Materje na suknie damskie
najnowsze i najbardziej eleganckie na sezon wiosenny i letni 100 centim. szerokie
1 suknia = 10 mtr. złr. 4·50.

Berneńskie sukna
na ubiory męskie w najlepszym gatunku najnowsze desenie, na cały ubiór męski
3^{10} metr. **złr. 3·75.**

Rumburski Oksfort
(kolor prawdz.) w najdelikatn. wykonaniu **1 szt. 30 wied. łokci złr. 4·50. Najlepszy gatunek po złr. 6·50.**

Sternberskie Kanewasy
1 łokieć szeroki we wszelkich kolorach, paskowane i kratkowane, (natur. kolor p. gwaran.)
1 sztuka 30 łokci złr. 5·—.
1 szt. 30 łok. Ia gat. złr. 6.

RUMBURSKIE
płótno warstatowe
$^5/_4$ szerokie, szczególnie zdatne na męską bieliznę
1 szt. 30 wied. łokci złr. 6·50.

Płótno domowe
najlep. gatun. komplet. 30 łokci
1 sztuka $^4/_4$ złr. 4·50
1 sztuka $^5/_4$ złr. 5·50

Szyfon
bardzo dobry gatun. znakom. na bieliznę męską, dams. i dziecin. 90 ctm. szer. **1 szt. (30 wied. łok.) gat. po zł. 4·50, 5·50, 6·50, 7·50.**

Koszule damskie
z dobrego szyfonu lub mocnego płótna z szerokiemi koronkami, wielkość kompletna.
6 sztuk złr. 3·75.

Portjera z juty
deseń turecki, dług. komplet. Pierwszy gatunek **złr. 3·50.** Drugi gatunek **złr. 2·50.**

Garnitur z juty
składający się z 2 nakryć na łóżka i 1 na stół zupeł. długość najpiękniej wykonane zł. 3·50, z rypsu złr. 4·50.

Resztka Chodnika
100 metr. długi. mocny gatunek **złr. 3·50.**

Letna chustka
niciana $^{10}/_4$ długa złr. 1·20, z wełny beige $^{10}/_4$ długa **złr. 3·—.**

Nowości w materjach pralnych
na ubiory męskie (do prania pod gwarancją) gładkie, w paski lub kratki

Kompletny ubiór męski	z kamgarnu	6^{40} metrów	**złr. 3.**
„ „ „	z płótna	6^{40} „	**złr. 4.**
„ „ „	z płótna najlep.	6^{40} „	**złr. 5.**

Wzory gratis i franco. — Wysełka za pobraniem.

Herbata z Brodów!!

Od dawien dawna znana ze swej dobroci i zapachu prawdziwa

Herbata Rosyjska

w handlu

W. ADAMOWICZA

w Brodach

funt bardzo dobrej . . zł. 1·40
unt najlep. w org. op. zł. 2·50
funt wysiewek najl. jak. zł. 1·10
Kawa lepsza od wszystkich „Siriusz“ franco 5 kilogr. . . zł. 8·80

Herbata z Brodów!!

Herbata z Brodów!! Herbata z Brodów!!

Ostatnie nowości!

(Notatka bibliograficzna.)

Barta A. M. Szczegółowa uprawa roślin gospodarskich, część I. Uprawa naszych zbóż. Lwów r. 1889. —·80
Dargun Dr. L. O zabezpieczeniu robotników w teorji i w najnowszem ustawodawstwie Austrji i Niemiec. Lwów 1889. 1·—
Dygasiński D. Wskazówki do ćwiczeń stylistycznych polskich. Warsz. 1889. —·78
Feldman W. Żydziak, szkic psychologiczno-społeczny. Lwów 1889. 1·20
Gadon L. Przejście Polaków przez Niemcy po upadku powstania listopadowego. Poznań 1889. 1·20
Junosza K. Wilki i inne szkice i obrazki z illustracjami Fr. Kostrzewskiego. — Warszawa r. 1889. 2·60
Kleczkowski K. Z wrażeń karnawałowych. Obrazki i ramki. Warsz. 1889 —·78
Lobe C. J. Katechizm muzyki, wyd. II. Warsz 1889. —·98
Meyer Dr. M. Główne kierunki najnowszej ekonomji politycznej na podstawie historycznej i krytycznie przedstawione. Warszawa 1889. 1·56
Piekosiński Dn. F. O dynastycznem szlachty polskiej pochodzeniu z 20 tablicami. Kraków 1888 4·—
Rapacki W. Bogusławski i jego scena. Warszawa 1888. 1·05
Rodziewiczówna M. Straszny dziadunio, powieść nagr. na konk. „Świtu“. — Warszawa r. 1889. 1·30
Rawita S. R. Na krasnym dworze. Warszawa 1889. 1·85
Sarnecki Z. Nowelle. Warszawa 1888. 1·30
Sécretan K. O prawach kobiet przełożył Fr. Rawita. Warszawa 1889. —·65
Zola M. Marzenie. Warszawa r. 1889. —·95

Spis nowości zamieszczać będzie peryodycznie „Księgarnia Polska“, które takowe utrzymuje zawsze po wymienionych cenach na składzie.

Kamienica w Wiedniu

z budynkiem fabrycznym i ogrodem w objętości 1 morga w dobrem położeniu i stanie pod korzystnemi warunkami do zamiany na majątek ziemski w Galicji, lub dom we Lwowie.

Bliższą wiadomość, udziela Agencja dóbr P. Aszkanazego we Lwowie ul. Kopernika l. 8,

JODOWO-SOLANKOWY

ZDRÓJ HALL

w Wyższej Austrji.

Najsilniejsze zdrojowisko jodowo-solankowe kontynentu. Świetny i pomyślny skutek we wszystkich słabościach skrofulicznych, jakoteż we wszystkich zasłabnięciach organów płciowych i ich następstwach.

Znakomite urządzenia kąpielowe (kąpiele i wody, zawijania, inhalacje, masaże, kefir). Bardzo pomyślne stosunki klimatyczne; stacja kolei. Droga przez Linc nad Dunajem.

Sezon od 15. maja do 30. września. Pokładne prospekta w kilku językach rozsyła.

Zarząd kąpiel. w Zrojowisku Hall.

Najlepszy i najtańszy środek do powlekania drzewa

CARBOLINEUM

chroni trwale od pływów atmosferycznych i próchnienia.

Nasze Carbolineum ma przyjemny jasno-brunatny kolor, dozwalający przeświecać strukturze drzewa i nadaje przedmiotom przyjemne wejrzenie. Jest najznakomitszym środkiem do

konserwacji drzewa,

ponieważ włókno drzewne go wsiąka i wstrzymuje na pewne **gnicie, tworzenie grzyba i tworzenie pędów.**

Nasze Carbolineum zabija drobne roślinne organizmy i działa znakomicie desinfekcyjnie. Nadaje się przeto szczególnie do powlekania wszystkich przedmiotów z drzewa budynków, do płotów, narzędzi rolniczych, wozów, urządzeń stajennych.

Cenniki i wzory gratis!

Fabryka: Brunn am Gebirge.

Paweł Hiller & Sp. Wiedeń IV. Favoritenstrasse 20.

Firma kupiecka

„ALBIN SOLECKI“

we Lwowie

poleca wszystkim sferom społeczeństwa krajowego składy swe towarów korzennych i wyrobów młynarskich w ulicy Wałowej l. 11., tudzież skład towarów mieszanych w ulicy Gródeckiej l. 52. Przedsiębiorstwo kierowane sumiennie, podług zasad chrześciańskich, obliczone tylko na korzyść godziwą i nieodzowną, nie posługuje się uwłaczającymi publiczności kupującej fortelami, przez podnoszenie urojonych właściwości towarów, lub wskazywanie wymarzonego pochodzenia takowych. Z wyjątkiem wina szampańskiego, którego cały zbiór zaledwie wystarcza na potrzeby mocarzy giełdowych, będących obecnie wyłącznymi posiadaczami winnic w Szampanii i na stoły monarchów europejskich, nie ma w składach firmy żadnych falsyfikatów, wyrabianych częstokroć z dodaniem zjadliwych trucizn, niewątpliwie nader szkodliwych dla organizmu ludzkiego. Firma zatrudniając ludzi w kraju i dla kraju rzetelnie i statecznie pracujących, adresuje prośbę uprzejmą o danie jej pierwszeństwa, do tych obywateli krajowych, którzy sprowadzają towary na potrzeby domowe od obcych i zagranicznych firm kupieckich, opłacających podatki na rzecz skarbów obcych i zatrudniających ludzi zszeregowanych przeciw naszemu społeczeństwu w celu jego zagłady.

Niebezpiecznem jest zaniedbywanie zdrowia
Utrzymuje się je i opiera najlepiej częstą kąpielą.

Moje nowo wynalezione ck. patentowane ogrzewalne kanapki kąpielowe podają dotychczas nie osiągnięte korzyści (reg. lowanie temperatury kąpieli, wyciąganie nóg i t. d.) ściśle według przepisów lekarzy. Kąpiel daje się urządzić w 25 minutach za 5 ct. Kąpiele domowe są wygodniejsze i nie dopuszczają zaziębienia w powrocie.

Własny wyrób.
Żadna tandeta

Mimo wszelkich korzyści tanioły jak wszędzie

Ludwik Schmidt
blacharz, właściciel ck. patentu.
Wiedeń I., Burgring Nr. I.
Illustrowane cenniki gratis i franco.

Masło doskonałe kuchenne po złr. 5·—, deserowe niesolone po złr. 5·50 paczka 5-kilowych z opakowaniem franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowosiło** pod Stryjem. 138

Rzadki przypadek!

UNICUM!

jest całkiem nowowynaleziony **zegar wahadłowy światowy** w polerowanej skrzynce ramowej, z **budzikiem** i **aporatem** sygnałowym, z 2 bronzowymi ciężarkami z patent. cyfherblatem, który w zupełnie ciemnej nocy bez **wszelkiego materjału palnego** zupełnie **jak księżyc świeci** i kosztuje ten niezbędny zegar **tylko** złr. **2·75.**

Najlepszymi i najsławniejszymi **salonowymi zegarami wahadłowymi** na **świecie** są **wiedeńskie fabrykaty** i daję **zegar salonowy wahadłowy** jak okazuje rysunek obok **w skrzynce orzechowej** bogato ozdobionej rzeźbami gotyckiemi tylko za zł. **5·75.**

Ogromne zdziwienie

wywołał nowy **remontoar dla panów** z **świecącym cyferblatem.** Wspaniały ten zegarek, zastępujący zupełnie **prawdziwie złoty,** jest zaopatrzony przyrządem skazówkowym, nakręca się bez kluczyka, ma wspaniałe płaskie kryształowe szkiełko i werk nie do zniszczenia z podwójnie hartowaną sprężyną. Cyferblat jest impregnowany ck. uprzyw. pantentowaną masą świetlną i świeci w nocy jasno jak książyc, bez wszelkiego materjału palnego. Ta najnowsza wspaniała specjalność zegarkowa kosztuje wraz z odpowiednim łańcuszkiem, który od **prawdziwego złota** nie da się odróżnić, **tylko** złr. **7·75.** Za dobry chód ręczy się **5 lat.** Wysełka za gotówkę lub pobraniem przez

S. WEISS & Ska

Główny skład specjalności zegarowych

Wiedeń, Stadt; Seilergasse 7/K.

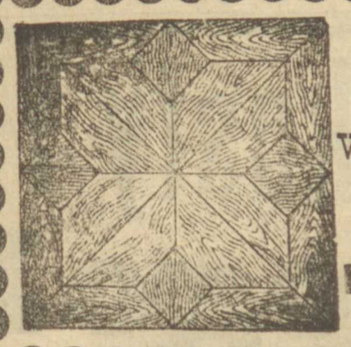

PARKIETY i posadzki

deszczułkowe oraz

wszelkie wyroby stolarskie

jako to: okna, drzwi itd. poleca

Fabryka parowa

BRACI WCZELAKÓW

we Lwowie.

SKŁAD TOWARÓW

BERNHARDA TICHO

Berno (Morawia) **Krautmarkt 18** w własnym domu wysyła za pobraniem:

Wełniane Beige o podwójnej szerok., najtrwalsze na całą suknię 10 metrów złr. 6.50.	**Płótno domowe** 1 szt. 30 łokci 4/4 złr. 4·50 1 szt. 30 łokci 5/4 złr. 5·50
Foule indyjskie półwełna, podwójna szerokość kompl. suknia 10 metr. złr. 5.	**Weba King** lepsza od płótna, 1 sztuka 5/4 szeroka 30 łokci złr. 6.
Nowość na suknie damskie najmodniejsze materje w paski we wszystkich kolorach podw. szerok 10 metr. złr. 8.	**Szyfon** 1 sztuka 30 łokci Ia złr. 5·50 najlepszy gatunek złr. 6·50.
Czarne Terno saski wyrób, szerok. podwójna 10 metrów złr. 4·50.	**1 Garnitur rypsowy** z 2 nakryć na łóżka i obrusu z jedwabnemi frendzlami złr. 4·00.
Koszule męskie własny wyrób, białe lub kolor. 1 szt. Ia złr. 1·80, IIa złr. 1·20.	**1 Garnitur z juty** z obrusu i 2 nakryć na łóżka z frendzlami złr. 3·50.
Koszule damskie z mocnego płótna z obszewką 6 sztuk złr. 3·25.	**Holenderski chodnik** resztki 10—12 metrów długi 1 resztka złr. 3·60.
Koce na konie najlepszy fabrykat, 190 cntm. długi, 130 ctm. szeroki złr. 1·50.	**Chustka** 9/4 długa złr. 1·20.
Materje modne 3·10 metr. znakomite na kompletny ubiór męski złr. 8.	**Materje na palta wiosenne** w najlepszym gatunku, na cały paletot złr. 8.
Kamgarn letni rasztki na ubiór cały męski, niepuszczający 6·40 metrów długi złr. 3.	*Sposobność kupna!* **Berneńskie resztki sukna** resztka 3·10 metr. na całe ubranie meskie złr. 4·50.

Wzory gratis i franco.

Elegancko ułożone kartony wzorów z 400 deseniami dla pp. krawców niefrankowane.

Dyskrecja!

Na żądanie gratis i franco szczegółowy cennik paryskich nowości wysyła

JÓZEF HANKE

we Lwowie, w Rynku l. 38. pod „Czarnym Psem".

Realność

z wolnej ręki do sprzedania

przy ulicy Kochanowskiego l. 23. dawniej Rury

obejmująca 900 sągów kwadratowych, domu mieszkalnego z 8 pokoi, 5 oranżeryj z inspektami, ogrodu z kwiatami i owocowemi drzewami, oraz różnych narzędzi należących.

Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu.

„Praca"

pismo poświęcone sprawom klas roboczych wychodzi *we Lwowie od lat 12-stu*

Przedpłata wynosi kwartalnie 50 ct., z przesyłką poczt. 60 ct.

Przedpłatę i wszelkie listy uprasza się nadsełać pod adresem: **Redakcja „Pracy" Józef Daniluk ul. Batorego 28.**

Aug. Tschinkel i Synowie

c. k. dostawcy nadworni

Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana,

polecają

TSCHINKLA KAWĘ GRYSIKOWĄ

pudełko 1/5 kilogr.

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Prawnie zastrzeżone.

Również **kawę figową i sułtańską.**

Najlepsze czekolady, uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.

Cakao odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku.

Angielskie Rocks-Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty pomarańczki, kompoty i t. p.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych.

Ostatni dzień sprzedaży!

W Japońsko-chińskiej wystawie

w Hotel Żorża nr. pokoju 5.

dotychczas niesprzedane przedmioty sztuki, a mianowicie kilka wspaniałych oryginalnych chińskich mis ściennych dekoracyjnych i waz, kilka materyj i dwa małe parawany, 2 wielkie olbrzymie kosztowne chińskie wazy porcelanowe, japoński kawałek z bronzu widzenia godny o wysokiej wartości i wiele innych zostaną

dziś w niedzielę od godz. 10-12 i jutro w poniedziałek od 11-5 godz.

sprzedane za każdą cenę. Podaje się tutejszej publiczności sposobność, która się w życiu nigdy nie powtórzy, nabycia znakomitych przedmiotów sztuki za bezcen.

Hotel Żorża nr. pokoju 5.

Ostatni dzień sprzedaży jutro w poniedziałek od 11—5 godziny.

Przewielebne Duchowieństwo i wszyscy chrześcijanie wspierajcie jedyną rzetelną

Chrześcjańską konkurencję!

Berneńskie Sukienne materje złr. 3·50

na ubiory męskie 3·10 metr. dobry złr. 5·— lepszy „ 7·80 doskonały „ 9·50 najlepszy „ 12·60

Wzory franko. na *palta wiosenne* 2·10 metr. złr. 6·30 lepszy złr. 8·40 bardzo dobry złr. 12·60

Wysyłka za pobraniem. **Letnie materje do prania** 60 ctm. szer. 6½ m. na ubiór męski kancel. złr. 3·—

Pośredniczy przy zamówieniach i wzory przesyła Erste österr. behördl. concess.

Handels-Auskunfts-Bureau

Berno, Morawia.

Ważne dla niezważających na modę!

Handel sukna i towarów wełnianych

modnych — pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczba 33.

rok założenia 1841

poleca **materje wiosenne roku zeszłego** również i **resztki tych** *po grubo zniżonych cenach.*

Przesyłka pakietów ekspres

TEODORA REINERA Lipsk, Parkstrasse Nr. 1.

do wszystkich stacyj Stanów zjednoczonych północnej Ameryki i Kanady. Tanie taryfy na żądanie franco.

Farby, Pokosty i Lakiery do wszelkich użytków

tanie i dobre

u **Alojzego Hübnera** Lwów, ul. Karola Ludwika 13.

„Drukarnia Polska" ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179. Papier z fabryki Czerlańskiej.